

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od g. 6-ej—7-ej wiecz. **Cena 20 groszy** Administracja: Piotrkowska 70. Tel. 222-22, 266-66 Tel. nocne 144-44, 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155

NOWA 6% POŻYCZKA INWESTYCYJNA

zostaje wypuszczona na kwotę 50 milionów złotych w złocie

Obligacje pożyczki nie będą uplasowane na wolnym rynku

WARSZAWA, 26 lipca. (PAT.) W „Dzienniku Ustaw” R. P. nr. 54 z dnia 26 lipca r. b. opublikowane zostało rozporządzenie ministra skarbu z dnia 12 lipca r. bież. w sprawie wypuszczenia 6 proc. Pożyczki Inwestycyjnej.

§ 1 postanawia, że z dniem 15 lipca r. b. zostaje wypuszczona 6 proc. Pożyczka Inwestycyjna na kwotę imienną 50 milionów złotych w złocie w obligacjach na okaziciela, opiewających na

100 zł. w złocie wartości imiennej lub na wielokrotność tej kwoty.

Według § 2 oprocentowanie pożyczki wynosi 6 proc. rocznie.

Odsetki będą wypłacane półrocznie zdołu w dniach 15 stycznia i 15 lipca każdego roku za zwrotem odpowiednich kuponów, z których pierwszy płatny będzie 15 stycznia 1936 roku, ostatni w dniu 15 lipca 1965 r.

Według § 3 umorzenie pożyczki nastąpi w ciągu 30 lat drogą losowania lub skupu obligacji z wolnej ręki, począwszy od dnia 15 lipca r. b. według załączonego planu umorzenia.

Losowanie obligacji do umorzenia odbywać się będzie publicznie w min. skarbu pod nadzorem komisji rządowej.

Splata kapitału oraz wypłata odsetek pożyczki nastąpi w złotych, według równowartości

900-5332 grama czystego złota za 1 złotego w złocie. Kapitał i odsetki płatne są w kasach urzędów skarbowych, w Banku Polskim, B. G. K., P.K.O. i ich oddziałach.

§ 6 postanawia, że cena emisyjna pożyczki wynosi zł. 100 za 1 obligację imiennej wartości 100 złotych w złocie. Sprzedaż obligacji nastąpi po cenie emisyjnej z doliczeniem wartości bieżącego kuponu.

Należność za subskrybowane obligacje może być uiszczona imiennymi tytułami długu wewnętrznego skarbu państwa na zasadach, ustalonych przez ministra skarbu w warunkach subskrypcji.

Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia.

Zaznaczyć należy, że omawiana pożyczka nie będzie uplasowana na wolnym rynku.

Polska nie lęka się pogroźek Gdańska!

Odpowiedź na notę senatu wywarła silne wrażenie w Wolnym Mieście

Za wszelkie straty Gdańska winny odpowiadać te czynniki, które nie dopuścili do wykonania zarządzeń min. skarbu

GDĄŃSK, 26 lipca. (PAT.)—Prasa gdańska ogłasza tekst noty, złożonej przez komisarza generalnego Rzplitej senatowi gdańskiemu. Nota brzmi jak następuje:

W odpowiedzi na notę senatu z dnia 23 lipca r. b. mam zaszczyt zakomunikować, że rząd polski stwierdza, iż niewykonanie przez gdańskie urzędy celne zarządzenia ministra skarbu narusza stan prawny w dziedzinie celnej, wynikający z obowiązujących umów polsko-gdańskich, a zarządzenie senatu w tej dziedzinie przekracza jego uprawnienia.

Prośba senatu o cofnięcie rozporządzenia z dnia 18 b. m. musi być wobec tego uznana przez rząd polski w danych wa-

runkach za bezprzedmiotową.

Mam zaszczyt zakomunikować, że rząd polski oczekuje niezwłocznego zastosowania się dyrekcji cel w Gdańsku do wyżej wspomnianego rozporządzenia ministra skarbu oraz wyjaśnienia senatu co do wydanego przezeń zarządzenia.

*

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Z Gdańska donoszą, że przewieziona przez komisarza generalnego Rzplitej min. Papee i wręczona senatowi gdańskiemu nota polska wywarła tam ogromne wrażenie. Odpowiedź ta dowodzi, że Polska nie lęka się pogroźek gdańskich. Wśród tych pogroźek, jak wiadomo,

były także aluzje, że senat gdański mógłby znieść granicę celną wolnego miasta z Niemcami.

Radykalny odłam senatu gdańskiego obecnie domaga się realizacji tej pogroźki. Przeciwni widać się jednak temu sfery gospodarcze, które nie chcą zagniać napiętych już stosunków.

GDĄŃSK, 26 lipca. (PAT.)—Prasa gdańska omawiając opublikowaną przez senat notę komisarza generalnego Rzplitej do senatu Wolnego Miasta stara się

Majątki na licytacji

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dalszym ciągu trwają licytacje wielkich majątków ziemskich. Tym razem na listę licytacyjną trafiły ziemie arystokracji polskiej z Małopolski wschodniej. Tow. kredytowe ziemskie wystawiło na licytację majątki hr. Stefana Badeniego, hr. Stefana Gołuchowskiego, hr. Dunin-Borkowskiego i hrabiny Dunin-Komorowskiej, razem za 15 milionów zł. Ogółem liczba majątków, licytowanych w Małopolsce wschodniej w tych dniach wynosi 28

wykazać, że sprzeciw władz gdańskich co do wykonania zarządzenia polskiego ministra skarbu z dnia 18 b. m. spowodowany był troską o interesy gospodarcze Wolnego Miasta.

Należy stwierdzić wobec tego, iż stan faktyczny przedstawia się wręcz przeciwnie. Wykonanie omawianego rozporządzenia spowodowałoby jedynie, że czynności celne w stosunku do towarów, nadchodzących przez w. m. Gdańsk, a przeznaczonych dla Polski, byłyby dokonywane na terytorjum polskim, zamiast w Gdańsku.

Nie wpływałoby to bynajmniej na możliwość sprowadzania towarów z zagranicy przez port gdański, a więc na jego o-

broty. Z tego też powodu argumentacja prasy gdańskiej musi być uznana za nieistotną.

Natomiast niezastosowanie się Gdańska do zarządzenia ministra skarbu zmusi importerów polskich do skierowania prowadzonych przez siebie towarów przez Gdynię z pominięciem portu gdańskiego. Ten stan rzeczy odbija się bezwątpienia dotkliwie na jego pracy. W tych warunkach jasne jest, że cała odpowiedzialność za straty, które mogą wynikać z tego powodu dla portu gdańskiego spłynie wyłącznie na czynniki, które nie dopuściły do wykonania zarządzenia ministra skarbu przez gdańskie władze celne.

Orzeczenie Sądu Najwyższego

w sprawie procesów między ubezpieczonymi a ubezpieczalnią

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Izba cywilna Sądu Najwyższego ogłosiła wczoraj orzeczenie, które brzmi, jak następuje: Sąd powszechny jest właściwy do rozpoznawania skarg członków ubezpieczalni o wynagrodzenie za straty, zrządzo-

ne nienależytymi zabiegami lekarskimi, wykonanymi przez lekarzy ubezpieczalni.

Orzeczenie to stanowić będzie podstawę dla decyzji sądów w znacznej ilości procesów, które powstały pomiędzy ubezpieczonymi a ubezpieczalnią.

Zmiany w rządzie

mogą nastąpić po wyborach

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Obecnie na nowo pojawiły się w kołach politycznych pogłoski o ewentualnych zmianach w rządzie po wyborach.—W pogłoskach tych powtarza się nazwisko b. premiera Prysto-

ra, który miałby objąć przewodnictwo gabinetu, powtarza się także nazwisko b. ministra Kwiatkowskiego, który miałby zostać wicepremierem do spraw gospodarczych, albo też objąć nową tekę ministra gospodarki narodowej.

Kodeks partii i kraju

Członek Polskiej Akademii Literatury, p. W. Rzymowski, podaje analizie projekt nowego niemieckiego kodeksu karnego.

(REDAKCJA)

Przyszły kodeks karny „narodowego socjalizmu” w pośpiechu za widmem zbrodni idzie tak daleko, że gotów jest karać nie tylko tego, co przestępstwo popełnił, ale i tego, co je chciał popełnić. W Polsce lub we Francji „usiłowanie” karane bywa tylko w pewnych warunkach. Tak samo i w dawnych Niemczech. Macanie, uprzędną cudzej kieszeni w zamiarze kradzieży nie jest karalne; usiłowanie wszakże zapuszczenia ręki w tę kieszeń, chociażby zamiar się nie udał, podpada pod artykuł kodeksu. Są to zawilosci, których nowy prawodawca faszystowski lęka się nadewszystko; stanowiący na stanowisku karalności usiłowania, może on zaskarżyć każdy najmniejszy gest, nasuwający podejrzenia.

Nowe prawo karne Trzeciej Rzeszy, równie jak jej postępowanie sądowe, odznaczać się będzie skrajną prostotą. T. zw. okoliczności łagodzące będą w nim skreślone. Zbrodnia, popełniona w ogniu namiętności i zbrodnia, dojrzała w długiej premedytacji, będą jednakowo karane. Zbiorowość musi tym którzy na nią rękę podnoszą, zadawać ciosy szybkie i nieubłagane: ciosy w znaczeniu do słownem, jak chłosta, odmierzania różgami, lub w przenośnym, jako pesty, jako konfiskaty mienia, jako ciężkie roboty, które sędzia mocen jest aplikować delikwentowi także i po odbyciu przezeń kary więzienia. W ten sposób przestępca niesforny lub za takiego po czytany, może być sprowadzony moralnie i fizycznie do stanu wyzucia ze wszelkich praw obywatelskich i ludzkich.

Reformatorzy prawa w Niemczech nie cofają się nawet przed wskrzeszeniem wzorów starej, surowej Sparty. Państwo, wedle ich wskazań, powinno mieć władzę orzekania o życiu lub śmierci osobników, pozbawionych wartości vitalnej. Niemowlęta, nie rokujące w dalszym rozwoju pełni i rozkwitu sił żywotnych, nie miały by prawa wstępu w szranki egzystencji. A więc jakiś nowy Byron, gdyby narodził się w Trzeciej Rzeszy, nie byłby pewny, że sprosta jej spartańskim wymaganiom. Niemniej zagrożony w niej ujrzałby się nowy Leopardi, nowy Hoelderlin, lub jakiś nowy Słowacki, który, jako dziecko, był niezmiernie warty i chorowity. Kodeks karny „narodowych socjalistów” upoważnia lekarza do uśmiercenia chorego nieuleczalnie, jeśli ten szuka samobójstwa. Życie osobnika zdrowego — przeciwnie — jest nienaruszalną własnością społeczeństwa: dlatego też zamachy samobójcze takich osób są niedopuszczalne, wspólnicy zaś ich surowym podlegają karom. Po nieważ jednak honor stawiony jest wyżej, niż życie, przeto po jedynek w obronie czci własnej lub czci osób drogich, jest przez prawo uznawany, a przez tendencje środowiska nawet zalecany.

Znając te tendencje, nie powinniśmy się dziwić, że nowy kodeks przewiduje kary dotkliwe za cały szereg uczynków, piętnowanych jako „bluznierstwa” przeciw kultowi narodu i rasy. „Zdrajcę ojczyzny” upatruje on w każdym, kto obraża „narodowych socjalistów”

ROZŁAM W OGNISTYM KRZYŻU

Zdemaskowana obluda reformatora społecznego

Dzień 14 lipca był w całej Francji, a zwłaszcza w Paryżu rewją namiętnie zwalczających się dwóch frontów, t. zw. frontu narodowego, którego ostoją jest krzyż ognisty, i frontu ludowego. Manifestacja frontu ludowego liczyła pół miliona uczestników, natomiast pochód organizacji pułkownika de la Rocque składał się z 25 tysięcy osób, które maszerowały w imponującym szyku bojowym. O ile z jednej strony miało się wrażenie ogromnej siły żywiołowej, której ruchy przypominały fale oceanu, w stosunkowo nielicznym pochodzie krzyża ognistego i wolontariuszy narodowych (młodzieżowa organizacja) widać było żelazną organizację. To też porównanie obydwu pochodów nasunęło niektórym obywatelom publicystom lewicowym obawę, iż w wypadku starcia liczebnie potężna masa zwolenników frontu ludowego nie zdołałaby się oprzeć nielitarnie zorganizowanej, świetnie uzbrojonej i dysponującej najbardziej współczesnymi środkami walki, siłą frontu narodowego. Obawa ta była tem większa, iż, jak wiadomo, pułkownik de la Rocque ma duże stosunki i liczy wielu zwolenników wśród oficerów.

Słabą stroną frontu narodo-

wego, zwłaszcza zaś organizacji ognistego krzyża, była jego bezbarwność polityczna, brak określonego programu politycznego, a zwłaszcza gospodarczego i społecznego. Enuncjacje i publikacje pułkownika de la Rocque nie tylko sprawy nie wyjaśniały, lecz coraz bardziej ją gmatwały. Im dalej, tem bardziej otrzymywało się wrażenie, iż pułkownik de la Rocque nie ma określonego programu i że jednocześnie z jakichś względów zmuszony jest lawirować. Wprawdzie część wielkiej prasy francuskiej chciała widzieć w tym braku wyraźnego oblicza społecznego ognistego krzyża jakiś fortel taktyczny, wybieg w walce, mający na celu łatwiejsze skaptowanie coraz szerszych mas, zwłaszcza klas średnich. Okazuje się jednak, iż przyczyna leżała w czem innym. Ognisty krzyż, który łączył w swych szeregach różnorodne elementy społeczne, był trawiony sprzecznymi tendencjami społecznymi

Wycieczka do WIEDNIA 125 zł.

Pasporty ulgowe do Czechosłowacji, Austrii, Jugosławii, Estonii i Finlandji. Wycieczki morskie.

Zapisy i informacje: „ORBIS”, Piotrkowska 18 i 65. Tel. 249-33 i 101-01

i gospodarczymi. W początkach ruchu, gdy szło o protest przeciwko stawiskadzie, gdy wystarczały hasła moralne, te sprzeczności wewnętrzne nie ujawniały się. Natomiast w miarę rozrastania się ruchu, a jednocześnie zbliżania się decydującej walki już nie ze zgangrenowanymi parlamentarzystami, a z ludem francuskim, z szerokimi masami, ożywionymi ideałem społecznym i głębokimi aspiracjami socjalnymi — wewnętrzne sprzeczności, o których wspominaliśmy, musiały wyjść na jaw.

Wśród pełni nazajutrz po demonstracjach „14 lutego”. Z czternastu członków t. zw. komitetu propagandy ognistego krzyża podało się do dymisji aż dziesięciu na czele z przywódcami „wolontariuszy narodowych”, którzy zarazem byli głównymi propagandystami ognistego krzyża, tak w Paryżu, jak i w całej Francji. Opozycjoniści mieli określony program gospodarczo - społeczny, który propagowali za wiedzą pułkownika de la Rocque. Wobec coraz częściej stawianego im zarzutu, że t. zw. front narodowy nie tylko jest gospodarczo i społecznie bezbarwny, lecz że pułkownik de la Rocque jest skłócony z jego światła kapitalistycznego i fi-

nansowego, opozycjoniści przedłożyli swemu wodzowi sprecyzowany program gospodarczo - społeczny, którzy zamierzali opublikować za aprobatą szefa ognistego krzyża. Po długiej zwłoce płk. de la Rocque program odrzucił, powołując się na braki stylistyczne. W wyniku tej decyzji wódza większość członków komitetu propagandy ognistego krzyża podała się do dymisji w nadziei, iż ten energiczny krok spowoduje ze strony hr. de la Rocque szczerą wymianę zdań z jego głównymi adjutantami.

Gdy to nie nastąpiło, opozycjoniści dali publiczny wyraz głębokiemu antagonizmowi, który ich dzielił od płk. de la Rocque i jego późniejszych wpływowych przyjaciół i protektorów (król elektryczności Mercier, król szampana de Mun i t. d.). Z ogłoszonych w prasie deklaracji opozycjonistów widać, iż dążyli oni do głębokiej reform gospodarczych i społecznych, że byli ożywieni ideałem nie tylko antyparlamentarnym, lecz również antykapitalistycznym. Bronili oni prawa do pracy, krótkiego dnia pracy przy nieobniżaniu zarobków robotniczych, płacy minimum, płatnych urlopów, stażu prawnego dla pracownika, zwalczali obecne ustawodawstwo o spółkach akcyjnych (anonimach), żądali istotnej reformy szerokiej rzeszy ciulaczy przeciwko hydrze spekulacji. Opozycja, szczególnie zaś przywódcy młodzieży, nie mieli bynajmniej zamiaru być obrońcami oligarchji finansowej, tak zwanego muru pieniądza, ani kas ogniotrwałych kapitalizmu, lecz wierzyli, iż ruch krzyża ognistego doprowadzi do głębokiej transformacji francuskiego gospodarstwa narodowego, do podstawowych reform społecznych. Wiara ich była tem głębsza, że są oni proudhonistami, a częściami zwolennikami ojca syndykalizmu, Jerzego Sorela.

Trudno w danej chwili powiedzieć, jakie będą konsekwencje tego rozłamu i jakie ma widoki rozwojowe opozycja, w każdym razie dla płk. de la Rocque jest to poważny cios, albowiem rozłam ten pozbawia go nimbu reformatora społecznego.

Kino „CZARY”

Cegielniana 2

Dziś premiera!

— I. —

Wielki dramat osnuty na tle powieści Claude Farrera p. t.

CZŁOWIEK, KTÓRY ZABIŁ...

Akcja tego dramatu rozgrywa się w Konstantynopolu.

W rolach głównych:

Jean Angelo
Gabriel Gabrio
Marie Bell

— II. —

Pierwszy raz w Łodzi!

Bokser, atleta, sportowiec — ulubieniec wszystkich

BILLY SULLIVAN

w arcykomicznej komedji sensacyjnej p. t.

ZAPAŚNIK z PRZYPADKU

Początek o g. 12-ej

w poczuciu ich godności, ośmieszają ich obrzędy lub śpiewy; kto zniesławia bohaterów

przeszłości lub zwycięstwa i przewagi Niemiec. Obrona prawna, przysługująca dawniej je

dnostec, przeniesiona została teraz na partję i kraj. W. Rzymowski.

HARMONJA

Sowiecka komedja muzyczna

Już wkrótce!

Kopiec Józefa Piłsudskiego Konto w P.K.O. 444.

Pożar przy ul. Senatorskiej 3

Spaliła się fabryka należąca do N. Gutermana

Straty wynoszą ponad 70 tysięcy złotych

Wczoraj o godzinie 11.30 wieczorem straż ogniowa została zaalarmowana wiadomością o groźnym pożarze fabryki, przy ul. Senatorskiej nr. 3.

Natychmiast na miejsce wyjechały oddziały IV, III, I, II, V oraz kurs inspektorski.

Okazało się, iż ogień wybuchł w przedziałach Natana Gutermana znajdującej się w parterowym budynku, należącym do Gedalje Wilezka.

Sytuacja w chwili przybycia straży była poważna, ponieważ ogień zagrażał sąsiednim dwóm ofiynom, w których znajdowały się również fabryki, a co naj-

ważniejsza, lada chwila mógł przerzucić się na trzy domy mieszkalne od ulicy Sosnowej.

Akcja straży szła więc w dwóch kierunkach: 1) w kierunku zlokalizowania pożaru i nie dopuszczenia do przerzucenia się ognia na sąsiednie budynki i 2) w kierunku uratowania płonącej fabryki.

Praca straży była bardzo utrudniona, ponieważ podwórce na końcu którego znajduje się płonąca fabryka, jest bardzo wąskie. Wobec tego, straż przeciągnęła hydranty od beczkowni, który stał na ulicy przez całe podwórce.

Jednocześnie i inne oddziały strażaków na rozkaz prowadzącego akcję kom. Kowalczyka wyłamały płoty od ul. Sosnowej i tym sposobem przedostały się na teren płonącej fabryki.

Drugą przeszkodą, która znacznie utrudniała akcję ratowniczą był brak wody, po którą beczkownicy musieli jechać do fabryk Scheiblera i Grohmana.

Po dwóch godzinach pożar udało się umiejscowić. Podczas gaszenia uległ silnym poparzeniom jeden z robotników fabryki. Kartka pogotowia ratunkowego przewiozła go do szpitala.

Jak się dowiadujemy maszyny oraz surowce, należące do Gutermana nie były ubezpieczone. Poszkodowany oblicza swą stratę ponad 70 tysięcy złotych.

Na miejsce pożaru przybyli przedstawiciele władz, policji z komendantem Elsesser-Niedzielskim na czele.

Fabryka zatrudniała 20 robotników.



Również w upalne dni

podróż powinna wzbudzać radość i zadowolenie z tego, co widzimy i odczuwamy. „4711” posiada wspaniały zapach i idealnie orzeźwia. Jest więc właściwym tradycyjnym orzeźwieniem w podróży.



4711
Eau de Cologne

Kredyty dla rzemiosła ulegne zwwyżce od 1 września

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Od 1 września wchodzi w życie obniżenie stopy procentowej kredytów rzemieślniczych w BGK z 7 do 4 proc. Jedno-

nocześnie BGK powiększa kontyngent kredytów dyskontowych z 6.300.000 do 7 i pół miliona i podnosi górną granicę pożyczek dla rzemieślników z 2 do 4 tysięcy złotych.

Katastrofalne położenie Holandji

Anglia uważa, że rząd musi zdecydować się na dewaluację Spadek florena odbić się ma poważnie na krajach bloku złotego

LONDYN, 26 lipca. (PAT.) — Angielski świat gospodarczy interesuje się w znacznym stopniu ostatnimi wstrząśnieniami walutowymi w niektórych państwach bloku złotego.

„Financial News” podkreśla, że obecnie nadszedł dla rządu holenderskiego decydujący moment i premier Colijns nie może już dłużej odkładać swej decyzji.

Obecny kryzys walutowy w Holandji przeistacza się w kryzys polityczny, ale podobnie, jak w innych krajach bloku złotego — zasadnicze zagadnienie jest natury gospodarczej. Produkcja w Holandji wykazuje stały spadek. Według danych Centralnego biura statystycznego, wskaźnik produkcji Holandji wynosił w maju b. roku 70,9 wobec 79,7 z przed roku. Równocześnie wzrasta w Holandji bezrobocie w gwałtownym tempie. Handel zagraniczny kurczy się w dalszym ciągu. Eksport w pierwszej połowie b. roku wyniósł 319 milionów florenów w porównaniu z 339 miljo-

nów florenów za ten sam okres r. ub. Spadek importu Holandji jest jeszcze bardziej gwałtowny. Dla Holandji, w której handel zagraniczny odgrywa tak poważną rolę, spadek ten jest krytyczny. Rezultatem tego jest zachwianie równowagi budżetowej państwa. Tegoroczny deficyt budżetowy Holandji obliczany jest na 73 miliony guldenów, zaś w r. 1936 na 75 milionów.

Dotychczasowe posunięcia rzą-

du holenderskiego osuszyły źródła dochodu. Dochody z podatków za okres 5-ciu pierwszych miesięcy b. roku spadły o 10 pr. w porównaniu z rokiem ub. Co prawda — przyznaje dziennik — rząd starał się przeprowadzić łącznie z deflacją cen deflację stopy procentowej.

Pismo wyraża wątpliwość, czy odniesie to pożądaną skuteczną wobec tego, że stopa bankowa może w każdej chwili być podnie-

siona dla ochrony waluty.

Dziennik przewiduje, że dewaluacja guldena odbiłaby się poważnie na pozostałych krajach bloku złotego. Wpływ ten byłby bardziej daleko idący, aniżeli wpływ dewaluacji waluty belgijskiej, bowiem w rękach Holandji znajduje się jedna trzecia światowej produkcji kauczuku, jedna piąta — herbaty, jedna szóstka — blachy, jedna siódma — cukru trzcinowego oraz

pokaźna część produkcji ropy naftowej.

„Manchester Guardian”, omawiając obecny kryzys polityczny w Holandji, uważa, że prędzej lub później rząd holenderski zdecyduje się na dewaluację.

Rynek warszawski reaguje na zniżkę walut

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Sytuacja walutowa na świecie znajduje w obrotach nieurzędowych na rynku warszawskim na stopniące odbicie: Lir, nienotowany już urzędowo, był w obrotach po 38,5 gulden holenderski w obrotach po 352. Z lejami rumuńskimi żadnych obrotów nawet na czarnej giełdzie nie dokonywano.

Sytuacja guldena holenderskiego odbiła się na kursie pożyczki stabilizacyjnej, której kupony są płatne częściowo w guldenach. Notowania ostatnie podają 64,5, podczas gdy poprzedniego dnia notowania te były — 66,67.

Dymisja rządu przyjęta

Przywódcą partii katolickiej otrzymał misję stworzenia gabinetu

LONDYN, 26 lipca. (PAT.) — W ciągu nocy dzisiejszej ogłoszono w Hadze, że stopa procentowa Banku Holenderskiego podniesiona została z 5 do 6 procent oraz, że rząd Colijnsa podał się do dymisji.

HAGA, 26-go lipca. (PAT.) — Aalberse, przywódca partii kato-

lickiej otrzymał od królowej misję utworzenia rządu.

AMSTERDAM, 26 lipca. (Pat.) Desygnowanemu na premiera profesorowi Aalberse przypisują zamiar utrzymania obecnego parytetu złota.

Rząd Colijnsa posiada nadal, do czasu uformowania nowego rządu, prawo wydawania zarzą-

dzeń, mających na celu obronę waluty.

Kola finansowe nie przyjęły jednomyślnie wyboru Aalberse. Dają się nawet słyszeć głosy, iż nie zdoła on znaleźć poparcia innych stronnictw, co konieczne jest dla zapewnienia większości. Złoto w dalszym ciągu odpyływało dzisiaj do Francji i St. Zjednoczonych.

Kongres Kominternu wybrał E. Thaelmanna na prezesa honorowego

MOSKWA, 26 lipca. (PAT.) — Wczoraj wieczorem w sali kolumnowej domu związków zawodowych odbyło się otwarcie 7-go kongresu Kominternu. W kongresie biorą udział przedstawiciele 65 państw. Na otwarciu kongresu był obecny Stalin,

któremu zgotowano entuzjastyczną owację. Mowę inauguracyjną wygłosił delegat Niemiec Wilhelm Pick.

Biuro kongresu składa się z 42 członków. Kongres wybrał jednogłośnie Ernsta Thaelmanna na prezesa honorowego.

Atak strejkujących na posterunek gwardji narodowej

WASZYNGTON, 26 lipca. (PAT.) — W mieście Hoquiam w stanie Waszyngton 500 strejkujących robotników leśnych zaatakowało posterunek gwardji narodowej. Strejkujący wybili ryby w budynku posterunku,

w którym znajdowało się 10 żołnierzy gwardji narodowej. Sytuacja zaatakowanych była bardzo groźna, lecz wkrótce przybyły posiłki wojskowe, które rozproszyły strejkujących.

Losowanie finału o puchar Davisa

LONDYN 26, VII. (Pat.) W piątek odbyło się w Londynie losowanie meczu finałowego o puchar Davisa Anglja — Ameryka.

Losowanie dało następujący wynik: w sobotę o godz. 14,30 walczy Austin z Allisonem, a następnie Perry z Buggem. W poniedziałek o 15-ej para Allison—Van Rynn spoka się z parą Hughes — Tuckey. We wtorek o 14,30 single rewanżowe Austin — Budge i Perry — Allison.

Kopiec
Józefa Piłsudskiego
Konto w P.K.O. 444.

Trzy miliony marek strat skutkiem katastrofy w fabryce chemicznej

BERLIN, 26 lipca. (PAT.) — Z Haechst donoszą, że straty poniesione wskutek wielkiej katastrofy w fabryce G. Farbenindustrie obliczane początkowo na półtora miliona szacowane są obecnie na 3 miliony marek. Dochodzenia prowadzone są na miejscu od pierwszej chwili wy-

buchu niezwykle intensywnie przez policję kryminalną i państwową, celem ustalenia przyczyn katastrofy. Komunikat policyjny wskazuje, iż narazie nie można podać do wiadomości publicznej ścisłych wyników śledztwa.

Prawnicy polscy

na międzynarodowym kongresie prawa karnego
WARSZAWA, 26 lipca. (PAT.) W dniach od 18 do 24 sierpnia r. bież. odbędzie się w Berlinie XI międzynarodowy kongres prawa karnego. Na kongres udaje się delegacja prawników polskich, w skład której wchodzi m. in. sędzia Jerzy Śliwowski, adw. Helena Wiewiórska, adw. Stanisław Szurlej i adw. Stefan Glaser. — Prawnicy polscy zgłosili na kongres 4 referaty.

Panika walutowa we Włoszech

Ludność nagwałt wyzbywa się papierów wartościowych

Znaczny wzrost drożyzny środków żywnościowych

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Z Wiednia donoszą, że w całym Włoszech daje się odczuć wzrost drożyzny środków żywnościowych. Zawieszenie postanowienia o 40-procentowym pokryciu złota waluty wywołało popłoch w społeczeństwie.

Ludność wyzbywa się papierów państwowych.

Wobec ostrej kontroli tranzakcji na giełdach, w większych miastach utworzyły się czarne giełdy. —

Cesarz Abisynji

będzie pierwszym żołnierzem w armji

PARYŻ, 26 lipca. (PAT.) „Paris Soir“ ogłasza wywiad specjalnego wysłannika z cesarzem abisyńskim. Cesarz jakkolwiek zna doskonale język francuski, rozmawia jednak zgodnie ze wskazaniami protokołu abisyńskiego za pośrednictwem swego szefa protokołu.

Nigdy nie dopuszczę brutalnej interwencji obcego mocarstwa pod pozorem przyspieszenia ewolucji kraju. Jestem przekonany, że warunki wojny będą bardzo niekorzystne dla armji włoskiej. Oddziały włoskie napotkają w górach na nieprzewidywane przeszkody.

Włochy nie będą mogły wykorzystać swego nowoczesnego uzbrojenia. Pustynia jest zupełnie pozbawiona wody do picia. Włochy celem zaradzenia poważnym stratom, jakie choroby poczyniły już w ich szeregach, starają się rekrutować mieszkańców Somali i Erytrei.

Wątpię jednak w lojalność tych żołnierzy, gdy staną oni do walki z braćmi tej samej rasy. Wyrażając swe zaufanie do decyzji rady ligi narodów władca abisyński oświadczył:

Żadna koncesja terytorjalna ani gospodarcza na korzyść Włoch nie jest możliwa.

Jeżeli rozpoczną się walki będę pierwszym żołnierzem swej armji i podzielę los moich ludzi.

General turecki

na czele armji abisyńskiej

STAMBUŁ, 26 lipca. — W Ankarze i w Stambule znowu obiega uporzecza pogłoska, że wbrew poprzednim zaprzeczeniom, gen. Wahyb pasza, b. dowódca trzeciej armji tureckiej podczas wielkiej wojny, został zaproszony przez negusa i ma objąć naczelną dowództwo nad armją abisyńską.

Wojsko płynie

NEAPOL, 26 lipca. (PAT.) — Parowiec „Bianca Mano“ odpłynął do Afryki Wschodniej, mając na pokładzie 180 oficerów, 1900 żołnierzy, robotników specjalistów i materiał wojenny. — W Messynie „Bianca Mano“ zabierze przeszło 200 oficerów i 3 tys. żołnierzy.

Uzbrojenie armji abisyńskiej

LONDYN, 26 lipca. (PAT.) — Specjalny sprawozdawca „Times“, donosi z Addis - Abeba, że armja abisyńska posiada 30 tys. nowoczesnych karabinów i 15 milj. nabojów. Samolotów jest tylko 11, z czego jedynie 5 prze-

znaczonych jest do bombardowania, pozostałe zaś oddane będą Czerwonemu Krzyżowi. Armja północna, mająca przed sobą większość armji włoskiej, liczy 160 tys. ludzi, uzbrojonych w karabiny z ołowianymi kulami.

Europejczycy w Abisynji

mogą żyć spokojnie

ADDIS ABEBA, 26 lipca. — (PAT.) — Rząd abisyński oświ-

adził, iż misjonarzom brytyjskim przebywającym wewnątrz kraju nie grozi żadne niebezpieczeństwo. Żadne wrogie manifestacje przeciwko Europejczykom nie miały i nie będą miały miejsca w Abisynji.

Rada ligi zwołana

GENEWA, 26 lipca. (PAT.) — Sekretarz generalny ligi narodów Avenol wystosował depezę do wszystkich członków rady ligi, proponując, by rada zebrała się dnia 31 lipca lub 1 sierpnia.

Włoskie demonstracje przeciwko lidze narodów i Abisynji

RZYM, 26 VII. (Pat). Organizowane od kilku dni w całym kraju manifestacje antyabisyńskie osiągnęły punkt kulminacyjny wczoraj wieczorem w Rzymie.

W wygłoszonych przemówieniach wskazywano na zadania kolonizacyjne Włoch i występowano niezwykle ostro przeciwko abisyńczykom i ich poplecznikom.

Z entuzjazmem aprobowano poli-

tykę Mussoliniego. Niezliczone tłumy z muzyką i niezliczonymi transparentami, skierowanymi przeciwko angielsko-japońskim dostawcom broni, przeciwko lidze narodów przedewszystkiem przeciw Abisynji, przeszły przez ulice miasta i zebrały się na Piazza Colonna, gdzie wygłosił przemówienie sekretarz partji faszystowskiej okręgu rzymskiego. Reportaż o manifestacji nadszedł przez radio Marinetti, członek akademii włoskiej. Reportaż swój zakończył Marinetti słowami: „Abisynja musi być nasza“.

Żydzi, Stahlhelm i związki katolickie są bez litości prześladowane przez rząd Rzeszy

Nowy szereg ograniczeń i zarządzeń przeciwko „wrogom narodu i wodza“

BERLIN, 26 lipca. (PAT.) — W dniu dzisiejszym wydano rozporządzenie, które w sposób ostateczny ustala obecnie już na terenie całej Rzeszy zakres działania i stanowisko katolickich związków młodzieży. Przywódca S. S. Himmler, jako zastępca szefa i inspektor Gestapo (tajnej policji państwowej) wydał w dniu 23 b. m. zarządzenie, które dziś dopiero zostało ogłoszone.

Zarządzenie to powołuje się na pismo premiera Goeringa z 20 lipca, skierowane do rządów krajowych Rzeszy, w którym premier wskazywał na konieczność zabronienia występów publicznych związków wyznaniowych.

Zarządzenie „ogranicza działalność wyznaniowych związków młodzieży, odpowiednio do konieczności państwowo-politycznych, do terenu wyłącznie kościelno-religijnego“. Trzy paragrafy zarządzenia zawierają zakazy noszenia mundurów związkowych, lub części mundurów nawet pod ubraniem cywilnym, noszenia odznak katolickich związków młodzieży, występowania w zwartym szeregu, wspólnych wycieczek, posiadania własnych orkiestr, publicznych noszenia sztandarów, z wyjątkiem wypadków procesji, pogrzebów i świąt kościelnych, wreszcie wszelkich ćwiczeń sportowych. Zarządzenie wymienia dalej kary, które stosowane będą w razie jego nieprzestrzegania. Przewidziany jest areszt i grzywna pieniężna.

Już się ukazało rozporządzenie w sprawie ulg w splatach

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Donosiliśmy przed kilkoma dniami, że wkrótce ma się już ukazać rozporządzenie ministra opieki społecznej w porozumieniu z ministrem skarbu w sprawie ulg w splacie zaległości z tytułu ubezpieczeń społecznych.

W związku z tą wiadomością dowiadujemy się, iż w dniu wczorajszym rozporządzenie to zostało ogłoszone w Dzienniku Ustaw R. P.

Stahlhelm rozwiązany

KRÓLEWIEC, 26 lipca. (PAT) Nadprezydent prowincji wschodnio-pruskiej wydał zarządzenie o rozwiązaniu krajowej organizacji „Stahlhelmu“. Zarządzenie to ma być wprowadzone natychmiast w życie. Majątek rozwiązanej organizacji podlega sekwestracji.

Zarządzenia przeciwko żydom

BERLIN, 26 lipca. (PAT.) — Zakaz wstępu dla żydów do kąpielisk miejscowych został rozszerzony na Karlsruhe i Fryburg - Brisgau.

BERLIN, 26 lipca. (PAT.) — Rada gminna miejscowości heńskiej Merkenfrietz powzięła na-

stępującą uchwałę: Niemiec, wchodzący w stosunki handlowe i towarzyskie z żydami jest zdrajcą narodu niemieckiego i swego wodza, nie może więc liczyć na zatrudnienie przez miasto.

BERLIN, 26 lipca. (PAT.) — Dyrektor kąpieliska kuracyjnego w Charlottenbrunn zakazał orkiestrom grania utworów kompozytorów żydowskich.

BERLIN, 26 lipca. (PAT.) — W niektórych lokalach publicznych w Berlinie usunięto napisy „Żydzi są niepożądanymi“, wywieszane przed tygodniem.

Na zapytanie, skierowane do zarządu jednego z tych lokali, odpowiedziano, iż następstwem takich napisów powinno być usunięcie niearyjskich pracowników przedsiębiorstwa, czego jednak nie da się przeprowadzić bez strat. W lokalach, w których zdjęto powyższe napisy, wzrosła w sposób widoczny frekwencja publiczności żydowskiej.

BERLIN, 26 lipca. (PAT.) — Kierownik związku schronisk dla młodzieży, Gugel, ogłasza odezwę, w której oświadcza m. in. „Schroniska młodzieży są przytułkiem młodzieży niemieckiej. Nie można żądać od żadnego młodzieńca niemieckiego, aby spał pod jednym dachem razem z rasowo obcymi osobnikami“.

Odezwa podkreśla, iż żydom nie wolno nocować i zamieszkiwać w schroniskach młodzieży, w tym nawet wypadku, gdy uczestniczą we wspólnych wycieczkach szkolnych.

Uczeni kupcy

Projekt wprowadzenia kwalifikacji zawodowych do handlu

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Budzący duże zainteresowanie w sferach kupieckich wogóle, a szczególnie wśród kupców żydowskich projekt wprowadzenia kwalifikacji zawodowych do handlu jest obecnie przedmiotem badań ministerstwa o-

świecenia. Centralny związek detalicznych kupców chrześcijańskich zwrócił się do ministerstwa oświecenia z memorjałem, w którym domaga się szybkiego wprowadzenia tego cenzusu, a dla propagandy tego hasła zwołał na 4 sierpnia w Warszawie wielki wiec kupiecki.

Plaga wilków

w okolicy Puszczy Różańskiej

SŁONIM, 26. VII. (Pat). Z Różaniny grodzieńskiej donoszą, że podczas ostatnich upałów rozszalała się plaga wilków napadających na osiedla ludzkie pod Puszcza Różańską.

Niedawno wilk rzucił się na stado pasącego się bydła i pogryzł pięciu pastuchów oraz 12 krów. 10 krów zdechło wskutek tego pokasa-

nia. Obecnie donoszą, że wilki znowu pojawiły się w wielkiej liczbie i napastują wioski.

Wczoraj wpadł (jeden wilk do wsi Blizna na podwórzu pewnego gospodarza, lecz został przez chłopca zabity. Władze administracyjne przedsięwzięły środki zaradcze i zarządził yoblawę a do poszkodowanych wsi wysłały weterynarzy.

Czy wiecie, że...

...agencja Reutersa donosi w Wiedniu: Obserwatorzy polityczni zastrygowani są wyraźnym ochłodzeniem, jakie zapanowało w kołach oficjalnych względem Habsburgów. W ciągu ostatnich 24 godzin trzy prowincje: Przedarlauja, Górna Austria i Tyrol wypowiedziały się przeciwko Habsburgom i ich powrotowi do Austrii.

...do Naimanu przybyły posiłki japońsko-mandzurskie w liczbie 500 żołnierzy, by wziąć udział w wal-

Dyplomaci sowieccy na wywczasach letnich

PRAGA 26. VII. (Pat) W Marjańskich Łaźniach bawi w r. b. podobnie jak w r. ub. komisarz ludowy spraw zagranicznych Maksym Litwinow, pod ścisłym incognito. Równocześnie przybył do Marjańskich Łaźni ambasador sowiecki w Paryżu Potiemkin. Pożatem bawi tam kilku innych dyptomatów so-

wieckich.

...po trwającej trzy tygodnie fali upałów, spadł w Nowym Jorku dobroczynny deszcz.

...z Haifi donoszą, że samochód ciężarowy, wiozący 25 więźniów, przewrócił się w pobliżu Okko. Jeden więzień został zabity, dwaj więźniowie oraz szofer i trzech dozorców doznali ciężkich obrażeń.

...na przedmieściu Moskwy w zderzeniu autobusu z pociągiem 7 pasażerów autobusu zostało zabitych, a 6 rannych.

18 września

rozprawa apelacyjna o najście na kantor Taubowej

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Wczoraj wpłynęły do sądu okręgowego akta sensacyjnej sprawy łódzkiej, mianowicie procesu o najście na kantor w mianu Taubowej, gdzie jak sobie czytelnicy przypominają trzej oszuści udawali komisarza policji i naczelnika urzędu skarbowego, celem wyłudzenia łapówki. Stanisław Jastrzębski i dwaj jego towarzysze skazani zostali przez sąd okręgowy w Łodzi na 4 i 3 lata więzienia. — Sąd apelacyjny warszawski wyznał rozprawę na 18 września

Plotki

Minister Herriot, który jest poza-cem wybitnym historykiem i kryty-kiem literackim powiedział niedaw no:

— Historia jest to sztuka wyba-czania i usprawiedliwiania błędów, których się nie odczuło na własnej skórze, przychodząc na świat zbyt późno.

Do warsztatu reperacyjnego jakiś jegomość sprowadza starego rozkle-kotanego Forda.

— Ile musi kosztować naprawa?

— 600 złotych.

— Co? 600 złotych? Wolę zosta-wić panu wóz!

— Dobrze. W takim razie zapła-ci pan tylko 400 złotych!

Świetny malarz Kamil Witkow-ski zwany popularnie „Ramilem”, żywi wielką sympatię do wyrobów państwowego monopolu spirytusowe go.

Pewnego razu siedząc z przyja-ciółmi w jakimś barze „Ramil” o-świadczył:

— Wiecie, moi kochani, właści wie to ja jestem nawróconym alko holikiem.

— Jakto? — zawołał ktoś. — Trę-bisz przecież, jak stary huzar!

— No właśnie, byłem dawniej abstynentem, a potem... nawróciłem się.

Celem sparaliżowania akcji stron-ictw opozycyjnych, rząd ma podob-no zamiar rozpocząć w najbliższym czasie wielką kampanię wyborczą pod hasłem: „Popierajcie wyro-by krajowe!”

Włochy domagają się przyznania im mandatu kolonialnego nad Abi-synją.

Dla Abisynji byłby to mandat kar-ny.

Wnieśli w swoim czasie do sej-mu poprawka P. P. S.-u o zaostrze-niu kar za nadużycia wyborcze zo-stała przez większość sejmową od-rzucona. Socjaliści uważają, że w takich warunkach o „czystej wybo-rowej” niema co marzyć i dlatego zalecają... abstynencję.

Najgorsze przekleństwo antyfaszy-zystów francuskich:

„Taki Rocque na ciebie!”

Faszyzm włoski coraz gwałtowniej prze do wojny z Abisynją. Wszystkie znaki na niebie i ziemi wskazują, że bliska jest chwila gdy głosy Edenów i Avenolów zagłuszo-ne zostaną głosem Mauzerów. A tym czasem na myśli o rychłem a nie-uknionem starciu „czarnych ko-szu” z czarnymi plemionami, lidze narodów robi się... czarno przed o-czyszczeniem.

PRZYSZŁOŚĆ ZA... DWADZIEŚCIA GROSZY!

Jasnowidze i zbawcy ludzkości zalewają stolicę

Warszawa, w lipcu.

Gdyby można było przewi-dzieć, co nas spotka jutro? Jak-że spadną niespodzianki, że czy dobre, ile mamy przed sobą lat życia? Gdyby to wszystko można było przejrzeć, poznać za wezusa, przygotować się, no i... zwyciężyć!

Przeciętny śmiertelnik marzy o takiej doskonałości i oczywiście korzysta z każdej okazji, aby dzięki pomocy nadludzi dosko-nałość tę osiągnąć. Ale gdzie szu-kać nadludzi?

W ruchliwym tłumie, przepły-wającym ulice wielkiego miasta, jakieś niepozorne, zastraszone pachole wciska ci w dłoń długi, niebieskawy świstek. Czytasz, zaintrygowany, bo widzisz, że nie jest to ani reklama tanich obiadów, ani magazynu, sprzeda-jącego na raty.

KIM JEST MISTER X?

Mister X jest redaktorem po-czynego pisma „Jutrzenka” (Wie-dza Tajemna).

Mister X jest autorem poważ-nych prac naukowych.

Mister X jest człowiekiem wiel-kiego doświadczenia życiowego.

Mister X jest najstynniejszym psychografologiem świata.

Mister X jest doskonałym znaw-cą dusz ludzkich.

Mister X posiada szereg chwa-lebnych protokołów towarzystw naukowych stolicy.

Mister X posiada mnóstwo odez-w i podziękowań najwybit-niejszych ludzi świata, uczonych, lekarzy i prasy.

Prezentacja wcale zachęcają-ca. Dalej następuje wyszczegól-nienie wszystkich możliwości nadprzyrodzonych tego nadezłowieka, który jest „autorem po-ważnych prac naukowych”. U-dziela rad, jak żyć, jak zwycię-żać przeciwności losu i... wybie-ra szczęśliwy tumer loterii pań-stwowej. Wystarczy napisać swe imię, rok i miesiąc urodzenia, stan rodziny, oraz broń Boże nie dołączać żadnych opłat, poza 1 zł. w znaczkach pocztowych na „koszty pocztowe i kancela-ryjne”, a kontakt z nadezłowie-kiem Mister X jest już nawiąza-ny...

Ale Mister X nie tylko przepo-wiada. Mister X również kształ-ci. Już od 20 groszy (jak głosi ulotka) można u niego nabyć książki z zakresu: seksualizmu, życia płciowego, tajników życia kobiety, chorób sekretnych, samogwałtu, niemocy płciowej i prostytucji. Można również ku-pić książki „naukowe”, książki kucharskie, beletrystykę, poezję i wiedzę tajemną. Wszystko za 20 gr!

Jeszcze nie zdążyłeś dokładnie przestudjować tej interesującej ulotki, kiedy oto starszy pan o nobliwym wyglądzie wciska ci w dłoń inną kartkę papieru. Ta jest zredagowana niemal poe-tycznie, bo:

...tycznie, bo oto:

„Korzystaj z tej ulotki, a w na-stępstwie oddaj ją innym. W do-bie tego strasznego kryzysu, gdy Ty i Twój domownicy są już znu-żeni tem ciągłym wyczekiwaniem tej poprawy bytu, gdy znikąd, jak Ci się zdaje, niema ratunku, gdy

najstraszniejsze myśli niezem bly-skawiece przebiegają przez Twój schorzały już umysł i, jak mnie-masz, nie masz do kogo udać się po ten ratunek, wywołaj się z Two-j zmory przytaczającej Cię i skieruj się natychmiast do ZNAWCY FIZJOGNOMJI, GRAFOLOGJI I TELEPATJI DO WSZECHŚWIA-TOWEJ SŁAWY JASNOWIDZA”.

Jesteś skruszony i przynięcio-ny, zwłaszcza, że dalej czytasz iż temu jasnowidzowi miliony lu-dzi zawdzięczają życie... Jesteś oszołomiony i jeśli nie masz od-wagi sam pójść bez namysłu, wedle wskazówki zawartej w u-lotce, posyłasz 2 zł. na „koszta manipulacyjne”, no i czekasz na odpowiedź, któraby oświeciła mroki przyszłości.

Ale to nie koniec. Kobięcina skromna ofiaruje ci nieśmiało trzecią z kolei ulotkę. Niewiel-ka, lakonicznie zredagowana do-nosi ci, że jeśli chcesz poznać siebie i swoje przeznaczenie, to przyjdź do tajemniczego wróż-

bitę z 30-letnią praktyką. Przy-jmuje codziennie o d godz. 6-iej wieczorem na bardzo odległej ulicy w „pierwszym podwórzu piawsza sień na prawo, trzecie piętro na lewo”. Jeżeli wygod-niej ci listownie — proszę bard-zo! Trzy złote w znaczkach pocztowych, data urodzenia lub fotografia. To wystarczy...

Jesteś oszołomiony i... co tu dużo gadać — podniecony. Ży-jesz w wielkim mieście, głowisz się i martwisz nad sposo-bem wydobycia 50 zł. na weksel, który ci pojutrze przyniosą, a wszakże wystarczy zwrócić się do któregośkolwiek z bliźnich nadludzi. Za złotówkę, dwie, czy trzy spoatrzą cię w kudu-nek rad, które wystarczą na ca-łe życie.

Więc szybkim i zdecydowa-nym krokiem wracasz do domu. Trzeba napisać, trzeba dowie-dzieć się, jak układa się przy-szłość i kiedy wypadnie główna wygrana na loterji.

W skrzynce do listów niepo-zorna ówianka papieru. Rozkła-dasz ją. Czytasz.

„CO CZEKA LUDZKOŚĆ W RO-KU 2,000,

Można już dzisiaj przewidzieć, że w roku 2,000 ludzie będą żyli po 150 lat, a nikt nie będzie pra-cował dłużej nad 2 godziny dzien-nie...”

Radość cię ponosi i dopiero późnym wieczorem przychodzi ci do głowy, że wszyscy jesteśmy bardzo, ale to bardzo naiwni, je-śli tylu spryciarzy tak sobie śmiało na nas żeruje.

Oplata wstępna stosunkowo niska, to tylko przynęta. Naiwniś musi się złapać, musi napi-sać. Wtedy posyła mu się tak zwany horoskop, jeden z miljo-na zawczasu przygotowanych, plus szereg znacznie bardziej nę-cących propozycji, których rea-lizacja jednakże może nastąpić dopiero po przysłaniu kilkunastu czy kilkudziesięciu złotych opłaty...

Nadludzie także muszą żyć!

Żenimy się, rozmnażamy i umieramy
Ludność Polski powiększyła się w I. kwartale o 78158 głów

Główny urząd statystyczny o-pracował dane, dotyczące ru-chu naturalnego ludności w Polsce w pierwszym kwartale t. bież.

W okresie tym zawarto w Polsce 85484 małżeństwa, z tego w woj. centralnych 37.702, w południowych 20.312, we wschodnich 18.108, w zachod-nich 9.362. Na 1.000 mieszkań-ców przypada przeciętnie 10,4 małżeństw.

W ciągu kwartału zanotowa-no 223.798 urodzeń żywych i 145.640 zgonów, w tem 33.114 zgonów niemowląt. Na woj. centralne przypada 85.228 uro-dzeń żywych i 58.630 zgonów (w tem 13.508 zgonów niemo-włąt), na woj. południowe 62.633 urodzeń żywych i 43078 zgonów (9.871 zgonów niemo-włąt), na woj. wschodnie — 45.856 urodzeń żywych i 26440 zgonów (5.153 zgonów niemo-włąt), oraz na woj. zachodnie

30.081 urodzeń żywych i 17.492 zgonów (w tem 4.582 zgonów niemowląt). Przecie-tnie na 1.000 mieszkańców przypada w Polsce 27,2 uro-dzeń żywych i 17,7 zgonów. Na 100 urodzeń przypada 15,1 zgonów niemowląt.

Przyrost naturalny ludności wynosił 78.158 osób, t. j. prze-ciętnie 9,5 osób na 1.000 mie-szkańców.

Przyrost naturalny w poszcze-gólnych województwach w pierwszym kwartale t. b. wy-nosił: m. st. Warszawa 150, woj. warszawskie 4.456, łódzkie 3.036, kieleckie 6.897, lubelskie 7.155, białostockie 6.490, wileńskie 3.241, nowo-gródzkie 3.613, poleskie 4.745, wołyńskie 7.817, poznańskie 5.328, pomorskie 3.791, śląskie 3.470, krakowskie 6.670, lwow-skie 6.855, stanisławowskie 2.468 i woj. tarnopolskie 3.562 osób.

Grand-Kino

Dziś i dni następnych!

Nadprogram: Aktualności P. A. T. Początek o godz. 12-iej

Casino

Dziś i dni następnych! Początek o 12-iej

KINO EUROPA

Na rutowicza 20 Pocz. 12. 2. 4. 6. 8. 10,15

POTEŻNA EPOPEA ROMANTYCZNEJ MIŁOŚCI

Wszyscy ludzie są wrogami

W rolach głównych: **Helen Twelvetres i Hugh Williams**

Potężny dramat miłosny prod. 1935 | 36 p. t.

„VANESSA”

(DZIEJE MIŁOŚCI)

W rolach głównych: **HELEN HAYES**
ROBERT MONTGOMERY, LEWIS STONE
FILM TEN STANOWI CHŁUBĘ
AMERYK. PRODUKCJI. — —

Nadprogram: Aktualności zagraniczne
Widownia idealnie chłodzona. Ceny niższe!

Dziś o g. 12 i 2
2 specjalne poranki
wszystkie miejsca

80 gr.

Do g. 7 wszystkie
miejsca po
Na późniejsze
seanse:
parter od zł.

1 09

Adolf MENJOU
w filmie „Ex-zona”
Esther Ralston
w komedji „Nadja”

Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Piasza (Plac Kościelny 10), A. Charczyński (Pomorska 12), E. Müllera (Piotrkowska 46), M. Epsztajna (Piotrkowska 225), Z. Gorczyckiego (Przejazd 59), G. Antoniewicza (Pałajka 50).

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA W poniedziałek, dn. 29 b. m. w biurze wojskowym zarządu miejskiego (Piotrkowska 165) urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla mężczyzn, urodzonych w 1914 i starszych którzy nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej, a zamieszkują na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komarsjatów policji.

OBLIGACJE MIEJSKIE. Wydział finansowy magistratu przyjmuje już obligacje markowe do wymiany na nowe obligacje zlotowe pożyczki konwersyjnej m. Łodzi. Wydawanie zamiennych obligacji oraz wypłata należności za pierwsze dwa kupony płatnych w dn. 2 stycznia i 1 lipca r. b. rozpocznie się w pierwszych dniach sierpnia r. b. Przy składaniu obligacji i świadectw tymczasowych należy wypełnić deklaracje, które wydaje wydział finansowy magistratu.

DZIŚ OSTATNI DZIEŃ REJESTRACJI WYBORCÓW DO SENATU. W dniu dzisiejszym upływa ostateczny termin rejestracji wyborców do senatu Rzplitej. Rejestracja odbywa się w gmachu rady miejskiej. Po ustaleniu liczby uprawnionych do głosowania, sporządzone zostaną listy, według obwodów głosowania.

Dr. med.
R. Zalcwasser
chirurg
powrócił
Cegielniana 19.

Skutki lustracji
Ulica Siewna doprowadzona zostanie do porządku

Prez. Głazek po zlustrowaniu szeregu instytucji miejskich, odcinków robót sezonowych i t. p., o czym już donosiliśmy, zlustrował w dniu wczorajszym agendy wydziału plantacji miejskich, interesując się ze szczególną troskliwością postępami robót nad budową największego parku miejskiego w Polsce, a mianowicie Parku Ludowego na Polesiu Konstantynowskim.

Niezależnie od tego, prez. Głazek pojechał wczoraj rano na ul. Siewną, znajdującą się na południowych krańcach miasta, która to ulica znajduje się w okropnym stanie sanitarnym. Prezydent polecił ulicę uregulować, za rządził zasypaniem ogromnych bajor oraz ułożenie prowizorycznej nawierzchni. W godzinach obiadowych nastąpiła lustracja dalszych odcinków robót miejskich.

HUMOR W KRAJU PIATILETKI
Niejeden się zdziwi i zapyta: Co? Sowiety i komedja muzyczna? Surowe, twarde życie i lekki, niefrasobliwy humor, tętniący śmiechem, przeplatany wesołą muzyką i śpiewem?
A jednak tak jest! Sowiecka sztuka filmowa, która po klasycznych filmach: „Patiomkin”, „Burza” nad Azją”, „Bezdomni”, zaimponowała wszystkim światnym filmem p. tyt. „Świat się śmieje”, zaprezentuje obecnie nową komedję muzyczną p. tyt. „Harmonia”, pełną radości, śpiewu i muzyki.
Jednym słowem — humor w kraju piatiletki.

Przygotowania do wyborów.

OKRĘGOWE KOMISJE SKOMPLETOWANE!

Kłopot z odpowiednimi lokalami na peryferiach

Zgodnie z naszą zapowiedzią w dniu wczorajszym zostały ogłoszone urzędowo nominacje na członków okręgowych komisji wyborczych i na ich zastępców w okręgach wyborczych Łodzi i województwa łódzkiego.

W ten sposób zostały już skompletowane przewidziane w ordynacji wyborczej do sejmiku organa, powołane przez władzę administracyjną dla technicznego przeprowadzenia wyborów sejmowych w dniu 15 września roku bież.

Składy poszczególnych władz wyborczych dla poszczególnych okręgów Łodzi i dla powiatu łódzkiego przedstawiają się obecnie następująco:

W OKRĘGU WYBORCZYM NR. 15
(północna część miasta) komisją rządem wyborczym, a więc i przewodniczącym okręgowego kolegium wyborczego, jest p. inż. **Wacław Wojewódzki**; przewodniczącym okręgowej komisji wyborczej — sędzia Otto Weesile, zastępcą jego sędzia Kasiński; czterema członkami komisji okręgowej mianowani przez powojewodę pp. Lewstein Juliusz (prez. stow. kupców), Lewandowski Miron (wyższy urzędnik izby skarbowej), dr. Tochtermann Adolf i Kopciński Stanisław (prezes izby rzemieślniczej).

Zastępcy: adw. Menkes Zygmunt, Konarzewski Tadeusz (sędzia handl.), Raabe Zygmunt (przemysłowiec), Zalewski Aleksander (dyr. seminarjum).

W OKRĘGU WYBORCZYM NR. 16
(śródmieście) komisjarzem wyborczym i jednocześnie przewodniczącym okr. kolegium wyborczego jest **mec. Alfred Bilyk**. Przewodniczącym okręgowej komisji wyborczej wiceprezes Świdzki Stefan, zaś jego zastępcą sędzia Salm.

Członkami okręgowej komisji pp.: Reicher Bronisław (dyr. Banku Polskiego), inż. Rau Zygmunt (elektryk), dr. Knichowiecki Bronisław, gen. Mała chowski Stanisław.

Zastępcy: dr. Oksza-Strzelecki Kazimierz (rejent), Friese Oskar (urzędnik stow. właścicieli nieruchomości), inż. Meisel Robert, dr. Chodaczek Józef (dyr. BGK w Łodzi).

W OKRĘGU WYBORCZYM NR. 17
(południowa dzielnica Łodzi) komisjarzem wyborczym i przewodniczącym okr. kolegium wyborczego jest p. **Franciszek Waszkiewicz**. — Przewodniczącym okręgowej komisji wyborczej — sędzia Lewandowski Ludwik, zastępcą jego sędzia Piotrowski.

Członkami okręgowej komisji pp.: Czapczyński Tadeusz (dyr. gimnazjum), dr. Gąsiorowski Stanisław (lekarz ubezp. społ.), Hoszard Tadeusz (mjr. emer.), Szukala Marjan (nacz. wydz. w ubezp. społ.).

Zastępcy: Wodziński Radziśław (notariusz), Nowojowski Teofil (urzędnik izby skarb.), inż. Wrede Stanisław (dyrektor tramwajów podmiejskich), Rożak Kazimierz (optyk).

W OKRĘGU WYBORCZYM NR. 18

obejmującym powiaty łódzki i łęczycki komisjarzem wyborczym jest sędzia **Tadeusz Niedzielski**.

Członkami okręgowej komisji zostali pp.: Grzybowski Włodzimierz (burmistrz Rudy Pabjanickiej), Michałowski Antoni (kier. ubezp. społ. w Zgierzu), Lucyna Szwarcowa (działaczka z Łęczycy) i Wincenty Piotrowski.

Zastępcy: Syska Czesław (urzędnik), Hertel Eugenjusz (dyr. KKO pow.), Bugajczyk Mieczysław (rolnik), Buchowski Jan (rejent).

Okręgowe komisje wyborcze zostaną lada dzień zwołane przez przewodniczących. Jak wiadomo, przewodniczącym komisji sędziowie Weesile, Świdzki i Lewandowski urzędują już od dnia onegdajszego w kancelariach sądu okręgowego, za-

łatwiając wszelkie sprawy wyborcze w godzinach od 18 do 21.

W ciągu dnia wczorajszego przewodniczący okręgowych komisji pracowali nad ułożeniem listy 20 przewodniczących obwodowych komisji wyborczych i ich zastępców. Prace te będą zakończone w terminie do 1-go sierpnia r. b., tak, że pierwsze zebranie wszystkich prezesów obwodowych komisji spodziewać się należy w pierwszych dniach przyszłego miesiąca.

Gdy wszystkie te prace zostaną zakończone, komisje obwodowe zajmą się kontrolą przygotowywanych obecnie spisów wyborców sejmowych.

Prace spisowe rozpoczną się w dniu onegdajszym i posuwają się różnie naprzód.

Spisy wyborców, jak nas informuje dyr. Kalinowski będą gotowe do dnia 1 sierpnia r. b. zaś do 5 tegoż miesiąca zostaną przesłane w trzech egzemplarzach do komisji obwodowych.

Bardzo wiele trudności napotykają władze miejskie przy wyszukaniu lokali dla obwodowych komisji wyborczych. Okazuje się, że w śródmieściu jest lokali poddostatkim, na krańcach zaś, a w szczególności na Bałutach, nie można w żaden sposób znaleźć odpowiednich pomieszczeń.

Wyniki onegdajszych pierwszych wyborów w organizacjach zawodowych robotniczych i pracowniczych do okręgowych kolegium wyborczych, podane szczegółowo we wczorajszym „Głosie Porannym”, były przez cały dzień przedmiotem rozmów w organizacjach świata pracy.

W ciągu dnia wczorajszego organizacje, które dokonały wyboru delegatów przesyłały władzom administracyjnym protokoły zebrania i wyniki głosowania.

Okazuje się, że na ostateczne przesłanie materiału, dotyczącego wyniku głosowania do kolegium jest jeszcze kilka dni czasu, a mianowicie do 4 sierpnia.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa zebranie okręgowych kolegium wyborczych, które dokonują wyboru kandydatów na posłów, odbędzie się około 8 sierpnia.

Narazie muszą jeszcze być wybrani do tych kolegium delegaci samorządu gospodarczego i terytorjalnego, wolnych zawodów, organizacji kobiecych itp.

Żaden z b. posłów B. R. nie wejdzie do sejmiku

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Z kół zbliżonych do BB dowiadujemy się, że wśród kandydatów na posłów z tego obozu w Łodzi nie znajdzie się żaden z dotychczasowych posłów. — Nazwiska przyszłych kandydatów jeszcze nie są ujawnione.

SUDOR w płynie „Ap. Kowalski” usuwa **POT i woń**
Wystrzegać się naśladowictwa.

Polska buduje dwa nowe kontrtorpedowce



Ambasador R. P. w Londynie Raczynski przy zakładaniu pierwszego nitu w stoczni firmy J. Samuel White & Co, w Cowes na wyspie Wight, gdzie budowane są dwa polskie kontrtorpedowce.

Nowy typ latarek oświetlających numery domów

Ministerstwo spraw wewnętrznych zamierza w najbliższych dniach ustalić nowy typ jednolitych latarek oświetlających numery domów, dostosowany do potrzeb obrony przeciwlotniczej.

W związku z tem ministerstwo poleciło władzom administracyjnym ogólnym, aby nie żądało obecnie od urzędów miej-

skich i właścicieli nieruchomości wprowadzenia latarek orjentacyjnych, ostrzegając nawet w razie potrzeby przed wprowadzaniem nowych typów latarek do czasu uregulowania tej sprawy. Nie wyklucza to oczywiście obowiązku utrzymania istniejących już latarek w stanie zdającym do użytku oraz zakładania latarek na nowych budynkach.

„WIADOMOŚCI LITERACKIE”

Obficie ilustrowany nr. 30 „Wiadomości Literackich”, przynosi artykuły Dzwonkowskiego i Studnickiego, poświęcone pamięci prof. Askenazego, szkice Grabowskiego o historjografii narodowego socjalizmu, całą stroną recenzji z książek pióra Parnickiego, Rogoza, Dudzińskiego i Quidama, Kolumnę plastyki z artykułami Czyżewskiego, Gottieba i Winklera, kronikę tygodniową Stonimskiego, recenzje malarskie Wallisa i filmowe Jabłonkówny oraz dział „rozrywek umysłowych”.

Sala Filharmonij **Teatr Młodych**
kier. art. Dr. Michał Brandt

Dziś 2 przedstaw. o godz. 4.15 i 9.15 wiecz.
TRUPA TANNENCAPA

HARMONIA
Humor sowiecki
Już wkrótce!

Rozwiązanie komisji teatralnej

Nowe komisje miejskie powołane zostaną przez prez. Głazka, wzgl. przez radę przyboczną

Rozwiązanie endeckiej rady miejskiej m. Łodzi, ustąpienie komisarza rządowego inż. Woje wódzkiego i ustanowienie nowego tymczasowego prezydenta m. Łodzi, plk. Głazka, stworzyło w samorządzie łódzkim nową pod względem prawnym, sytuację. W myśl obowiązujących przepisów ustawy samorządowej, zmiana władz zarządu miejskiego powoduje automatycznie rozwiązanie wszystkich miejskich komisji, powołanych bądź przez rozwiązana radę miejską, bądź przez dotychczasowy zarząd miejski.

W ten sposób przestały istnieć komisje: teatralna i opieki społecznej, delegacje przy poszczególnych wydziałach magistrackich, komitet rozbudowy miasta, komisja dyscyplinarna komisja emerytalna i t. p.

W związku z tem w najbliższych już dniach rozesłane będą do wszystkich członków wspomnianych wyżej komisji pisma, za wiadomymi o rozwiązaniu.

W dniu wczorajszym zarząd miejski

pierwsze takie pismo wystosował do dotychczasowej komisji teatralnej,

dziękując jej członkom za udział w pracach wydziału oświaty i kultury. Nową komisję teatralną powoła prez. Głazek w najbliższych dniach. Mają do niej wejść przedstawiciele towarzystwa popierania teatru miejskiego, delegaci instytucji społecznych, syndykatu dziennikarzy i t. p. Pewną rzeczą jest ustąpienie z komisji teatralnej b. pos. Wolczyńskiego. Natomiast

wejdą do niej m. in. plk. Alf-Tarczyński, sędzia Konarzewski dyrektor instytutu rzemieślniczego, Eugenjusz Dębowski i in.

Nowe komisje miejskie powoła, jak się dowiadujemy, częściowo zarząd miejski we własnym zakresie, częściowo nowa rada przyboczna, której powstanie jest kwestją krótkiego czasu.

Nową komisję teatralną powoła zarząd miejski, lecz kto po

woła delegacje do poszczególnych przedsiębiorstw miejskich, jeszcze niewiadomo. Komisję opieki społecznej wybierze w zastępstwie rady miejskiej rada przyboczna.

Na czele nowych komisji dyscyplinarnej i emerytalnej staną mają jako przewodniczący, nowi wiceprezydenci Łodzi, których nominacja spodziewana jest lada dzień. (G)

Dnia 26 lipca r. b. zmarł nagle
b. p. JÓZEF FINKELSTEIN
 przeżywszy lat 39.
 i w tymże dniu został pochowany. O strasnym tym ciosie zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu
 Żona, Syn, Rodzice i Rodzina

W cudzych piórkach

Urządnik sądowy i agent towarzystwa ubezpieczeń

Wydział śledczy w Łodzi został wczoraj powiadomiony o zuchwalej kradzieży, jaka w niezwykłych okolicznościach została dokonana na szkodę Zofji Nowak (Pomorska 5). Do mieszkania Nowakowej zgłosił się wczoraj rano jakiś młody mężczyzna z teczką i podał

się właścicielce mieszkania za urzędnika sądowego. Twierdził on, iż przybył celem sprawdzenia personalni Zofji Nowak w związku z wytoczoną jej sprawą.

W pewnej chwili urzędnik sądowy kazał właścicielce mieszkania udać się do dozorczy domu i przynieść od niego książkę meldunkową. Kobieta, nie podejrzewając podstępny, poszła do dozorczy, pozostawiając „urzędnika” samego w mieszkaniu.

Gdy wróciła po kilku minutach, nie zastała już nikogo. — Tknięta przecuciem, zaczęła sprawdzać rzeczy i z przerażeniem stwierdziła brak 200 zł. w gotówce, które miała ukryte w szafie.

Nowakowa wszczęła niezwłocznie alarm. Zbiegli się sąsiedzi i dozorca, lecz rzekomego urzędnika sądowego, który niewątpliwie dokonał kradzieży, nie zdołano już ująć.

35-letni Andrzej Bartosiewicz, bez stałego miejsca zamieszkania, zawodowy złodziej, w dniu 25 lutego r. b. przybył do mieszkania Romana Stępnika, przy ul. Garncarskiej 31, przedstawiając się za agenta Tow. Ubezpiec. w Poznaniu. W czasie rozmowy Bartosiewicz skłonił Stępnika, aby ten ubezpieczył się w jego towarzystwie. Gdy Stępnik zgodził się i udał się do drugiego pokoju po atrament i pióro, Bartosiewicz pochwycił wiszące na ścianie futro i rzucił się do ucieczki. Złodziej został zatrzymany i oddany w ręce policji.

W dniu wczorajszym Bartosiewicz zasiadł na ławie oskarżonych sądu grodzkiego, który skazał go na 2 lata więzienia. (a)

Napad nożowców na dozorcę

który odmówił opryszkom pieniędzy na wódkę

Przechodnie przy ul. Andrzejka i Zakątnej byli wczoraj o godzinie 2.30 w południe świadkami niezwyklego, zarazem krwawego zajścia, którego przebieg wedle zebranych przez nas szczegółów, przedstawia się następująco:

Na podwórzu domu, przy ul. Zakątnej 68 przybyło 2 jakichś

młodych i podchmielonych osobników, którzy zwrócili się do zamiatającego podwórze dozorczy Władysława Szmeydy z żądaniem, by dał im pieniędzy na wódkę. Gdy Szmeyda kazał osobnikom tym opuścić podwórze, ci rzucili się na niego i poczęli okładać pięściami. Zaalarmowana awanturą wybiegła na podwórze 40-letnia żona Szmeydy, Aniela, na którą złoczyńcy z kolei rzucili się i zadali nieszczęśliwej kobiecie szereg ciosów w głowę jakimś tępym narzędziem.

Dozorczyzna runęła na ziemię, zalewając się krwią, a wówczas napastnicy zaczęli uciekać ulicą Zakątną do Andrzejka, poczem skierowali się w stronę ulicy 28 p. Strzelców Kaniowskich. —

Szmeyda, a wraz z nim zaalarmowani przechodnie rzucili się w pogoń i byliby napastników ujęli, gdyby ci nie wyciągnęli długich noży, którymi zaczęli ścigającym grozić. Nikt nie śmiał zbliżyć się do złoczyńców, którzy z tego skorzystali i zbiegli, kierując się w stronę ulicy Łąkowej. Gdy przybyła zaalarmowana policja, po napastnikach nie było już ani śladu.

W międzyczasie zaalarmowano pogotowie ratunkowe miejskie. Lekarz opatrzył broczącą krwią Anielę Szmeydę, która odniosła liczne obrażenia głowy, oraz jej męża. Po nałożeniu opatrunków Szmeydowie zostali pozostawieni na miejscu. (p)

Zmasakrowany ale dyskretny

W godzinach wieczorowych przechodnie na ul. Grabowej znaleźli leżącego bez przytomności jakiegoś młodego mężczyznę, wobec czego zaalarmowali pogotowie ratunkowe i policję.

Po przeprowadzeniu dochodzenia, ustalono, że rannym jest Roman Grodziewicz, zam. przy ul. Grabowej 13, który wraz ze swoim kuzynem i jeszcze innymi 5 osobnikami był w pobliskiej restauracji, gdzie rażony się wódką. Gdy Grodziewicz odmówił dalszego fundowania, osobnicy ci wyprowadzili go na ulicę i ciężko pobili tępymi narzędziami. Pogotowie ratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy przewiozło Grodziewicza w stronę ciężkim do szpitala ubezpieczalni społecznej. Charakterystycznym jest, że Grodziewicz nie chce ujawnić policji nazwisk sprawców pobicia.

Nie pijcie surowej wody — nie pijcie mleka nieprze gotowanego!

6 miesięcy w więzieniu

odpokutuje za sprzedaż mebli kochanka

Niejak Józef Danecki b. funkcjo narzusz policji, został skazany za łapownictwo na dwa lata więzienia i karę w swoim czasie odbył. Po opuszczeniu więzienia, Danecki ubezpieczył się fikcyjnie w ubezpieczalni społecznej w Łodzi i pobierał za silki chorobowe.

Ubezpieczalnia skierowała sprawę na drogę sądową i Danecki został znów skazany na 4 mies. więzienia. Danecki zamieszkiwał z kochanką

niejaką 22-letnią Zofją Jakubowską, której przed pójściem do więzienia, powierzył swe umeblowane mieszkanie.

W dniu 21 marca r. b. gdy Danecki opuścił mury więzienia, zastał mieszkanie ogołocone, a jego kochanka znalazła się w szpitalu Marii Magdaleny jako prostytutka.

Ponieważ Danecki ustalił, że Jakubowska w czasie jego przebywania w więzieniu, poznała innego osobnika i sprzedała wszystkie pozostałe jej ruchomości, skierował sprawę do sądu, który po rozpatrzeniu sprawy, skazał Zofję Jakubowską na 6 miesięcy więzienia.

Z łódzkich ekranów.
„VANESSA” — NOWY FILM HELEN HAYES
 Casino wyświetla obecnie z dużym powodzeniem piękny romans miłosny p. t. „Vanessa”. Kiedy się ogląda ten film ogarnia wida niezwykle wrażenie... Niewątpliwie zawdzięczać to należy w pierwszym rzędzie wspaniałej tragicznej Helen Hayes oraz akcji, która w ciągu całego filmu trzyma widza w napięciu. Frapujący scenarjusz przedstawia romantyczne dzieje miłości. Helen Hayes stanęła na najwyższej wyżynie swej sztuki, a Montgomery okazał się jej najidealniejszym partnerem.

HARMONJA
 Rosyjskie pieśni
 Rosyjska muzyka
Już wkrótce!

Kolonja nadmorska
 w Ostrowiu przed Karwią
 Zapisy przyjmuje p. Eizenberg,
 ul. Wólczańska 21 w Związku
 Zawodowym Nauczycieli. Tel.
 157-66 codziennie od 8.30 do
 10 wiecz.

Co usłyszymy dziś przez radio?

- 6.30 Gimnastyka i muzyka z płyt.
- 12.15 W. A. Mozart — Symphonie concertante na skrzypce i altówkę w wyk. Sammons'a i Tertisa (płyty)
- 13.05 Muzyka operetkowa.
- 13.30 Lekka melodia i piosenka francuska (płyty).
- 15.30 „O Wicku, który pognebił śmierć” — słuchowisko dla dzieci.
- 16.00 Skrzynka techniczna.
- 16.15 Janina Filinger - Kulikowska (śpiew) i Stefan Herman (skrzypce).
- 16.50 „O żołnierzu błędawcu” — opowiesć Feliksa Gwiżdża.
- 17.00 Koncert dla letników i uzdrowisk.
- 18.15 Koncert chóru.
- 18.30 Przegląd wydawnictw.
- 18.45 Ułubione piosenki (płyty).
- 19.30 „Nasze pieśni” w wyk. Wandy Roesler - Stokowskiej.
- 20.00 Muzyka z płyt.
- 20.10 „Dawna miłość nie rdzewieje” — wesela audycje muzyczna.
- 20.30 Recital śpiewaczy Marka Windheima.
- 21.00 Audycja dla Polaków z zagranicy, poświęcona żołnierzowi polskiemu.
- 21.30 „Odgłosy wsi” — koncert.

- 22.10 „Kukułka wileńska”.
 - 22.30 Muzyka z płyt.
- AUDYCJE ZAGRANICZNE**
- Stuttgart (523)
 00.00 Trio fortepianowe H-dur i Symfonia C-moll Brahmsa.
 - Wiedeń (507)
 22.35 Koncert (Tragiczna uwertura Brahmsa, Arja Beethovena, „Tasso” Liszta, Fragmenty z „Tristana i Izoldy” Wagnera).
 - Paryż (1648)
 20.45 Operetka Lecocq „Książka”.
 - Sztokholm (426)
 16.30 Trio fortepianowe Turiny. Port Albeniza, Andaluzja da Falli.
 - Budapeszt (550)
 20.15 Operetka Jonesa „Gejsza”.

Bilety tramwajowe
 już do nabycia
Wagons-Lits || Cook,
 Piotrkowska 64.

Pociąg popularny do Kolumny
 zł. 1.50
 w obie strony

Strejk monterów instalacyjnych

Tysiąc robotników ziemnych pozbawionych pracy

W dniu wczorajszym w określonej inspekcji pracy pod przewodnictwem insp. inż. Wyrzykowskiego odbyła się konferencja w sprawie zlikwidowania trwającego już od tygodnia strejku monterów instalacyjnych, zatrudnionych przez przedsiębiorców prywatnych przy przyłączeniu domów do sieci kanalizacyjnej i przy pracach wodociągowych.

Ogółem strejkuje wraz z pomocnikami 300 monterów, którzy domagają się zawarcia umowy zbiorowej.

Na wczorajszej konferencji przedstawiciele monterów domagali się zawarcia umowy zbiorowej, która przewidywała płace I kat. a ceterów w kwocie zł. 1.60 za godzinę pracy, a dla I — zł. 1.40, przedstawia-

cieli przedsiębiorców ofiarowali natomiast zł. 1.20 i 1 zł. Dłuższe pertraktacje nie doprowadziły do porozumienia, wobec czego insp. Wyrzykowski konferencję przerwał, nie wyznaczając narazie nowego terminu.

W godzinach popołudniowych odbyło się ogólne zebranie monterów, którzy uchwaliли strejk zastrzyć. Należy zaznaczyć, że wskutek strejku monterów instalacyjnych, pozbawionych zostało pracy około 1000 robotników ziemnych, których praca jest uzależniona od pracy monterów.

Kopiec Józefa Piłsudskiego
 Konto w P.K.O. 444.

Teatr „Rozmaitości”, tel. 112-25
 Ostatni tydzień występów genialnego **LUDWIKA SATZA**
 Dziś powtórzenie premiery **„Wszystko dla dzieci”**
 wspaniałej tragikomedji p. t. „Wszystko dla dzieci”
 Początek o godz. 4.30 i 9.15 wiecz.
 Jutro, w niedzielę, o godz. 4.30 popoł. poraz ostatni „Próżniak”

Dzisiejsze audycje

SYMPHONIE CONCERTANTE MOZARTA

Szczególnie piękna audycja usłyszymy o godz. 12.15 z płyt. Będzie to Symphonie concertante Mozarta na altówkę i skrzypce w wykonaniu A. Sammons'a i L. Tertis'a. Mozart napisał symfonii bardzo wiele, wogóle ilość jego dzieł przekracza liczbę pięciuset, mimo, że umarł, licząc zaledwie 35 lat. Każda z tych rzeczy to skończone arcydzieło, niedościgniony wzór czystej, pięknej, opanowanej w wyrazie muzyki. Każda więc audycja mozartowska to prawdziwa biesiada muzyczna.

SLUCHOWISKO DLA DZIECI



W/G MAKUSZYŃSKIEGO
W SOBOTĘ 27. VII. O GODZ. 15.30

„O WICKU, KTÓRY POGNEBIŁ ŚMIERĆ“

Kornel Makuszyński należy do tych niezliczonych pisarzy, którzy chcą przemówić do dzieci, zawsze trafiając w odpowiednią stronę. To też po dziś dzień po kilka razy czytają jego książki dla młodzieży, w których tak, jak na twarzy dziecka po smętku odzwierciedla się radość, po łzach wzruszenia ukazują się uśmiechy, nieraz łobuzerski uśmiech. Te cechy ma również jego opowiadanie „O Wicku, który pognebił śmierć”, zradjofonizowane przez Z. Obmińską - Simonową i B. Sołtyśa. Nada to sluchowisko rozgłosnia lwowska o godz. 15.30 w reżyserji Ady Arizl. Zajmująca akcja i „dramatis personae”: 12-letni kolporter warszawski, Wicek, św. Piotr, Śmierć, Syrena i czupurny Wróbel Wojciech trzymać będą w napięciu małych radiostu chaczy od początku do końca sluchowska.

„ODGŁOSY WSI“

Sobotnie koncerty orkiestry symfonicznej posiadają w sezonie letnim zawsze jednolity program i treść. Słyszeliśmy już w muzyce góry, morze, równiny, tym razem zaś o godz. 21.30 będą to odgłosy wsi. Audycja ta zasługuje na szczególną uwagę, bo przynosi w niej do głosu utwory najmłodszych polskich kompozytorów, którzy więcej zrozumienia znajdują w szerokiej warstwie publiczności. Kompozytorzy ci czerpią często swe natchnienia z niewyczerpanego skarbcza, jakim jest polska pieśń ludowa, polski taniec i obyczaje. Tak więc przedstawia J. Maklakiewicz w muzyce Dożynki, Kondracki zaś komponuje tańce kurpiowskie... Oba te utwory, składające się na program sobotniego koncertu pod dyktando Józefa Ozimińskiego, komentowane będą żywym słowem. (r)

TEATR I MUZYKA

„BOBASEK“ W TEATRZE LETNIM W DAWNEJ „BAGATELI“.

Dziś i codziennie o godz. 9-jej wiecz. bawić będzie publiczność farsa „Bobasek”. Rozbawiona publiczność oklaskuje gorąco tak sztukę jak i wyborczych jej wykonawców.

BODO I GÓRSKA

Eugenjusz Bodo przyjeżdża do Łodzi wraz ze Stefcią Górską, aby dać jutro o godz. 20.45 w parku „Helenów” wieczór artystyczny o godzinie 8.45 wiecz. W programie najnowsze przeboje krajowe i zagraniczne.

KABARET W „HELENOWIE“

Dzisiaj o godz. 21 odbędzie się w Helenowie występ artystów stołecznych, a mianowicie: Oli Lillith, Zymry Zeligfeld, Judyty Berg i Władysława Godika. Artyści znani są Łodzi z poprzednich występów. — W programie szereg przebojowych piosenek oraz kreacji tanecznych.

Instytut de Beauté

POMA

Piotrkowska 121

poprzeczna oficyna, I piętro.

Tel. 155-55

Kradła na utrzymanie dziecka

Sąd II instancji złagodził wyrok na złodziejkę-psychopatkę

Adw. Rubin twierdził, że długotrwałe badanie Kaliszer w Kochanówku wskazuje, że jest ona psychopatką. Obrońca wskazuje, że stan patologiczny u Kaliszer nastąpił jedynie wówczas, gdy umożliwi się jej przebywanie przy dziecku, prosił o uszanowanie przez sąd prawa matki i na zasadzie art. 17 § 1 K. K. — o uwolnienie od kary.

Gdy sąd udzielił oskarżonej prawa do ostatniego słowa, nastąpił dramatyczny moment. Kaliszer poczęła drzeć swą chustkę na strzępy i przeraźliwie krzyzczeć: „Moje dziecko, moje dziecko!” Z trudnością zdołano ją uspokoić.

Po dłuższej naradzie sąd wyznosił wyrok, mocą którego uchylił wyrok I instancji i złagodził Małce Kaliszer karę do roku i 6 miesięcy więzienia, bez zamknięcia w Koronowie, przyczem nakazał przed odbyciem kary umieszczenie Kaliszer w zakładzie leczniczym; o odcierpieniu przez Kaliszer nałożonej kary ma zdecydować wynik kuracji w zakładzie leczniczym.

Znacznie złagodzony ten wyrok wywołał wśród palestry duże wrażenie.

Po sprawie w kuluarach sądowych znów nastąpił wzruszający moment. Oto 5-letni synek Kaliszer — Tadeusz rzucił się na szyję obrońcy matki, dziękując

mu ze łzami w oczach za skuteczną obronę.

Na wokandzie wydziału karnego - odwoławczego sądu okręgowego w Łodzi znalazła się w dniu wczorajszym sensacyjna sprawa osławionej złodziejki - recydywistki Małki Kaliszer, zwanej „Złota Rączka”.

Małka Kaliszer, w dniu 20 lutego r. b. stanęła przed sądem grodzkim w Łodzi, oskarżona o dokonanie 3 kradzieży na szkodę Cesi Myśluborskiej (Gdańska 37) — właścicielki gorseciarni, na sumę zł. 100, dalej na szkodę Bronisławy Pajewskiej (Zgierska 114), u której ze sklepu spożywczego skradła 10 złotych, oraz na szkodę Blimy Zygielman (6 Sierpnia 19), której skradła z kasy 55 złotych. Kradzieży tych Kaliszer dokonywała przy pomocy różnych złodziejskich trików.

Na rozprawie w sądzie grodzkim okazało się, że Małka Kaliszer była już, mimo młodego wieku (liczy ona 22 lata) wielokrotnie karana za kradzieże.

W sądzie grodzkim obrońca oskarżonej adw. Ginsberg podał w wątpliwość stan umysłowy oskarżonej, sąd jednak mimo to skazał Małkę Kaliszer za każde z wymienionych przestępstw po 2 lata i 6 miesięcy więzienia, przytem zastosował łączny wyrok 6 lat więzienia. Uznając po-

zatem „Złotą Rączkę“ za osobę szkodliwą dla społeczeństwa, sąd nakazał zamknięcie jej po odbyciu kary w zakładzie dla nieoprawnych przestępców w Koronowie na przeciąg lat 5, oraz pozbaWił ją praw na przeciąg lat 8. W myśl tego wyroku, zatem Małka Kaliszer, która posiada już 5-letnie dziecko, miała być pozbawiona wolności na przeciąg 11 lat.

Obrońca skazanej adw. Ginsberg wniósł apelację, w której prosił o zbadanie stanu psychiczności umysłowej Małki Kaliszer. Sąd nakazał wobec tego przesłać jej do Kochanówka. Wyniki badania zostały przesłane wydziałowi karno - odwoławczemu sądu okręgowego w Łodzi, przed którym w dniu wczorajszym toczyła się w sprawie „Złotej Rączki“ rozprawa apelacyjna.

Sprawę rozpatrywał sędzia Frydecki, bronili adw. adw. Rubin i Ginsberg.

Na rozprawie odczytane zostały wyniki badania Małki Kaliszer w Kochanówku, gdzie stwierdzono u oskarżonej w znacznym stopniu zmniejszenie psychiczności. Wobec czego obrońcy prosili sąd o niezadawanie oskarżonej pytań, motywując wniosek tem, że odpowiedzi wobec jej stanu umysłowego nie dają gwarancji wiarygodności. Sąd przychylił się do wniosku.

Po odczytaniu zeznań świadków w I instancji, sąd udzielił głosu obrońcom. Pierwszy przemawiał adw. Ginsberg, który wskazał na niecodziennosc sprawy. Obrońca przedstawił sądowi tragedję życia Małki Kaliszer, która pochodzi z pobożnej rodziny, a na drogę przestępstwa dostala się dzięki jej uwodzicielowi niejakiemu Grudnickiemu — złodziejowi - recydywiście, który obecnie odsiaduje karę za popełnione przestępstwa polityczne. Dalej obrońca wskazał, że drobne kradzieże popełnione były przez Małkę Kaliszer jedynie dla zdobycia pieniędzy na utrzymanie dziecka, które kocha nad życie.

Kradzież z brankardu

Mieszcząca się przy ul. Cegielińskiej ekspedycja p. „Poltex” wysłała onegdaj do Tarnopola transport towarów.

Gdy transport przybył do miejsca przeznaczenia, okazało się, że w wagonie brak 2 bel towaru, wartości 1.500 zł., które najwidoczniej w czasie transportu zostały skradzione przez złodziei kolejowych.

Powiadomiony o kradzieży właściciel „Poltexu” p. Szenfeld, złożył zameldowanie w policji.

Od Paracelsusa do Messmera

Ryccerze przemysłu światowej sławy

„Świat pragnie być oszukiwany, niech więc będzie oszukiwany”. Bombastus Teofrastus Paracelsus, który już w 15 wieku wstąpił się cudownymi wyleczeniami, wyrzył sobie podobno te słowa w pracowni. W każdym razie potwierdził je swym życiem. Początkowo

poszukując eliksiru życia i kamienia mądrości, musiał się wkońcu zadowolić wyrabianiem lekarstw, które reklamował jako uniwersalne. Warto przytem wspomnieć, że na polu medycyny leczniczej udało mu się osiągnąć szereg sukcesów, tak, że jego następcy przez cały jeszcze dalszych sto lat byli przekonani, że rzeczywiście

dysponował siłami nadprzyrodzonymi.

Pigułki magnetyczne

Ale nawet sława Paracelsusa była niewiele znacząca w porównaniu ze

szkockim lekarzem, dr. Jamesem Grahamem,

w drugiej połowie 18 wieku. Będąc synem siodlarza z Edynburga, wyspecjalizował się początkowo, jako

cudowny lekarz chorób uszu i oczu.

Aby zebrać nowe doświadczenia i uzupełnić swe wiadomości medyczne, wyjechał na dwa lata do Ameryki, gdzie zresztą spotkał się z Benjaminem Franklinem i interesował się eksperymentami z elektrycznością.

Powróciwszy do Anglii osiadł w Londynie i początkowo wykonywał — jak się zdaje — bardzo uczciwie swą praktykę. W każdym razie musiał w swoim zawodzie pracować wzorowo, gdyż

stał się doradcą wielkiego świata.

Wkrótce jednak przestał się zadowalać dochodami z uczciwego leczenia i przeszedł na zna-

chorstwo i szalbierstwo w wielkim stylu, w czem znacznie mu pomagały zdobyte uprzednio wiadomości, oraz to, co w Ameryce poznał z zakresu stosowania elektryczności.

Wielki budynek Royal Terrace urządził wspaniale i nazwał go Templum Aesculapii Sacrum. Tu w ogromnym hallu marmurym przyjmował pacjentów, tak kich, którzy mogli płacić i

leczył ich magnetycznymi pigułkami oraz prądem elektrycznym.

częściowo osobistym oddziaływaniem, tak, że jego naprawdę duże sukcesy lecznicze traktować należy, jako rodzaj sugestji.

Powodzenie Grahama spowodowało, że zaczął zakładać filje swej lecznicy. Jednakże krok ten stał się jego klęską. Wydatki na wspaniałe domy lecznicze pochłonięły sumy, których pokryć nie zdołał największymi dochodami.

W roku 1782 wierzyciele położyli ręce na jego majątek. Przez kilka lat trzymał się Gra-

ham na powierzchni, jako lekarz, aż w roku 1794 zmarł w pięćdziesiątym roku życia.

Godnym współczesnym d-ra Grahama był urodzony w drugiej połowie 18-go wieku,

Giuseppe Balsamo z Palermo, który w czasie swej działalności samozwańczo nazwał się hrabią Cagliostro.

Wraz ze swoją żoną i wierną pomocnicą Lorencą, dawniej dziewczką w szynkowni, potrafił on nabierać cesarzy, królów, a nawet papieża Piusa VI.

Liczba ofiar, które zrujnował, jest niezliczona. Jako magnetyzer, odmładacz i lekarz potrafił zebrać wokół siebie całą gromadę zwolenników, których nawet zamierzał zjednoczyć w osobny zakon. W tem przeszkodził mu na szczęście papież. Wkońcu

został hrabia Cagliostro internowany w twierdzy Urbino,

gdzie zmarł w roku 1795, usiłując przedtem wszelkimi sposobami wydostać się z więzienia.



Schron przeciwdeszczowy dla zakochanych

Casanova

Epoka Grahama i Cagliostro miała także wielkiego ryccerza miłości, Casanove, który właściwie nazywał się

Giovanni Jacopo Seingalt.

Po raz pierwszy było o nim głośno w roku 1770. W swym pamiętniku, znanym na całym świecie, opisał on swe przeżycia. W Rzymie, dzięki protekcji papieża, u Fryderyka Wielkiego, zawdzięczając swej wiedzy, na dworze carskim, dzięki osobistemu darowi zjednywania sobie ludzi, miał ten „łamacz serc“ wszędzie otwarte bramy. Potrafił wyzyskać swe zdolności

nie tylko jako zdobywca kobiet, ale także jako tajny agent weneckiego trybunału inkwizycyjnego.

Początkowo u szczytu powodzenia, dostał się potem do więzienia w pałacu dożów, jednakże potrafił się stamtąd uwolnić.

Na tem skończyły się jego wpływy polityczne, natomiast do ostatnich lat życia posiadał nieograniczony niemal wpływ na kobiety.

Jako bibliotekarz swego protektora hrabiego Waldsteina, zmarł na tegoż zamku pod Dux w Austrii.

Innego rodzaju awanturnikiem był

magnetyzer Franc. Messmer, którego również należy zaliczyć do szarlatanów w wielkim stylu. Sława jego tajemniczych kuracji, które stanowiły coś w rodzaju

posiedzeń spirytystycznych, wspomaganych nastrojową muzyką i ciężkimi kadzidłami,

rozeszła się szybko po Europie. Jego seanse magnetyczne, wspomagane najrozmaitszemi sztuczkami, które swoją drogą przynosiły mu często sukcesy, należy uznać za umiejętnie stosowanie sugestji masowej.

Dziś nie będzie meczu tenisowego U-Touring—WLTK

Zapowiedziane na sobotę i nie dzielę zawody tenisowe o drugie mistrzostwo Polski pomiędzy finalistami grupy warszawsko-łódzkiej: Union-Touringiem a W. L. T. K., jak się dowiadujemy, nie odbędą się. Spotkanie to zostało przesunięte na pierwszą połowę przyszłego miesiąca.

Przygotowania do wyścigu Berlin-Warszawa

Polski związek towarzystw kolarskich rozpoczął już przygotowania do wyścigu kolarskiego na trasie Berlin — Warszawa w dniach od 25 sierpnia do 1 września. W tym celu wyłoniona została komisja, składająca się z sześciu osób z wiceprezesa Radwańskiego i kapitanem szosowym Pobudejskim na czele. Komisja przystąpiła już do technicznego przygotowania wyścigu i nawiązała kontakt ze związkami okręgowymi i klubami, które uczestniczyć mają w organizacji.

Program trójmeczów w Tallinie

Program lekkoatletycznego trójmeczów bałtyckiego, który odbędzie się w Tallinie w dn. 1 i 2 sierpnia przedstawia się następująco: 1 sierpnia 100 mtr kula, 800 mtr., skok w dal, oszczep, 400 mtr., 5 km., sztafeta 4 X 100.

W drugim dniu, 2 sierpnia, odbędzie się 200 mtr., dysk, 110 przez płotki, wżwyz, 1.500 mtr., tyczka, 10 km., 4 X 100. Drużyna polska wyjedzie 29 wieczorem z Warszawy przez Wilno i Rygę.

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro

Mistrzostwa piłkarskie Łodzi we wszystkich trzech klasach zostały już ukończone, tak że w nadchodzącą niedzielę nie będzie na terenie Łodzi ani jednego spotkania piłkarskiego. Odbędą się jedynie dwa mecze o wejście do klasy A, oba poza Łodzią. W Kaliszu Huragan gra ze Strzelcem, a w Pabjanicach Burza z Concordią.

Niedziela: Lekkoatletyka: Na stadionie LKS-u od godziny 9 rano półfinałowe spotkania o drugie mistrzostwo Łodzi. Startują w pierwszym półfinałowym zesp. Kruszender LKS i WIMA, w drugim IKP i Zjednoczone.

Marsz: Na szlaku Piotrków — Łódź doroczny marsz strzelecki organizowany przez komendę związku strzeleckiego jako eliminacja marszu szlaku kadrowki Start w Piotrkowie o godz. 5 rano. Przybycia zawodników na metę w Łodzi przy Placu Reymonta oczekiwać na lety około godz. 12 w południe.

Przed finałem pucharu Davisa

I Anglicy i Amerykanie sądzą, że wygrają spotkanie w stosunku 3:2

LONDYN, 25 lipca.

Nie przebrzmiały jeszcze echa ostatnich sensacji pucharowych, jeszcze tematem rozmów Londynu jest wspaniała walka dubli półfinałowych, a już znów oczy całego świata zwrócone są na Wimbledon. Tu w sobotę na głównym korcie nastąpi pierwsza wymiana piłek w tegorocznym finale pucharu Davisa.

Historja powtarza się... Już po raz trzeci do walki o prymat w tenisie stają Stany Zjednoczone i Anglija. Dotąd Ameryka zwycięsko wychodziła z tych pojedynków.

Co będzie teraz?

To pytanie zadaje sobie nie tylko Londyn. Bez przesady

można powiedzieć, że kilkadziesiąt milionów ludzi oczekuje z niecierpliwością wyników z Wimbledonu.

Anglicy umieją urządzać reprezentacyjne widowiska. Na główny kort już od tygodnia nie ma nikogo dostępu. Czasem zdarzy tam Perry, szepejąc coś tajemniczo do ucha słynnego w całej Anglii sir Malcolma, gospodarza Wimbledonu. Podchwytują to dziennikarze sportowi i nazajutrz ukazują się w piśmie całe artykuły o tem, jak to Perry szykuje się do walki z yankesami.

Amerykanie pozostali w Wimbledonie. Krępuje to trochę graczy angielskich, bowiem z jednej strony chcieliby trochę na

głównym korcie potrenować, z drugiej nie wypada im wobec gości, którym tego odmówili. — Leader angielskiego tenisa, sir Larcombe, przychodził często do hotelu, gdzie ulokowali się yankesi i grzecznie wypytywał ich o zdrowie, formę itp.

Anglicy chcą za wszelką cenę wygrać. Skład swojej reprezentacji ustalili już dawno, chociaż nie odbyło się to w atmosferze spokoju. Część bowiem fachowców była za tem, żeby Perry grał również i w grze podwójnej, inni byli zdania, że dubla trzeba poświęcić a wygrać trzy single. Zwyciężyła ta druga koncepcja i Anglicy wystąpią w składzie: Perry i Austin w grze pojedynczej oraz

Hughes i Tuckey w podwójnej. Zadaniem Ferry'ego będzie wygrać oba single, Austin musi po bić jednego z Amerykanów, double — utrzymać honorowy wy-nik.

Prasa angielska jest zdania, że Perry pokona bez większych trudności Budge'a, którego po bił już zresztą w Wimbledonie i napewno da sobie radę z drugim graczem amerykańskim bez względu na to, czy to będzie Wood czy Allison.

Mniej optymistycznie nastrojeni są w stosunku do Austina Bunny jest w słabej formie, chociaż ostatnio dużo trenował. Od Budge'a prawdopodobnie do stanie, natomiast ma szanse wygrać z drugim Amerykaninem. Austin zapytany o horoskopy oświadczył, że Anglicy powinni wygrać, przyczem dodał, że wolalby grać przeciwko Allisonowi niż Woodowi.

Co do gry podwójnej, to Anglicy nie mają żadnych złudzeń. Widzieli Allisona i van Ryna przy robocie w czasie meczu z Niemcami i są nadal zdania, że to obecnie najlepsza para w świecie. — Wprawdzie Hughes jest dublsta nięgorszym od Cramma, a Tuckey od Lunda jest lepszy, Anglicy nie wyobrażają sobie swego zwycięstwa w dublu.

W ten sposób Londyn liczy się ze zwycięstwem swoich faworytów w stosunku 3:2.

A coż Amerykanie?

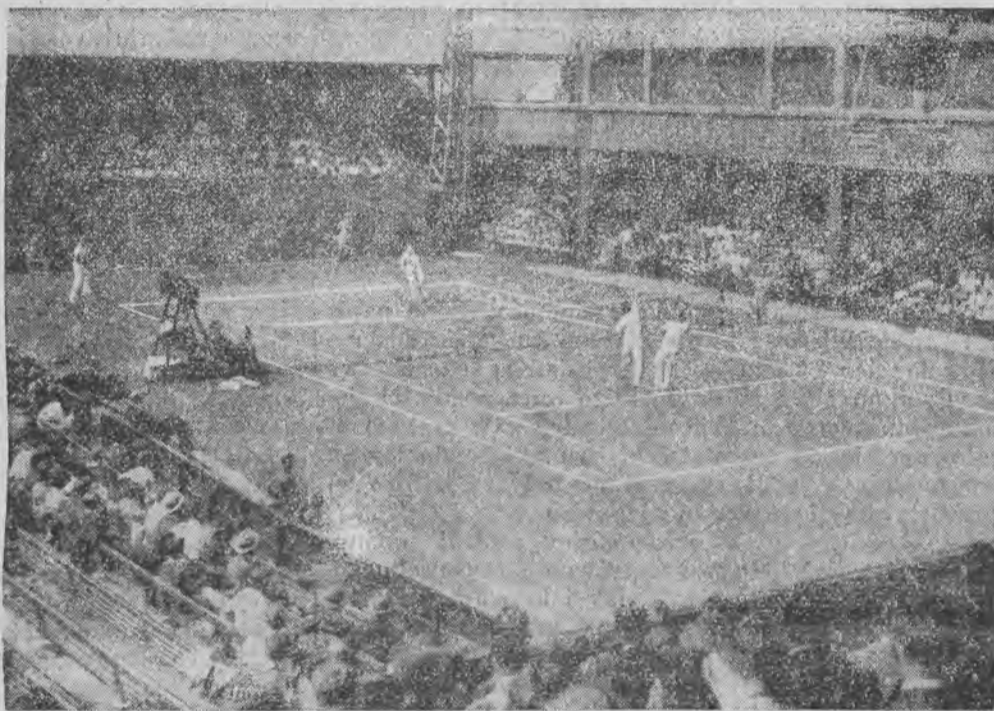
Przedewszystkiem po meczu z Niemcami postanowili zmienić skład drużyny. Nie podobał się im Allison w singlu, a zresztą chcą koniecznie wygrać grę podwójną. Dlatego też wystawią Budge'a i Wooda. Oczywiście liczą najbardziej na Budge'a.

Po jego zwycięstwie nad Crammem, mają prawo przypuszczać, że będzie walczył jak równy z równym przeciwko Perry'emu. Gdyby potrafił powtórzyć swój sukces i wygrać z Perry'm losy spotkania uważają za przesądzone. USA zabierze puchar, po zwycięstwie 3:2, ponieważ Budge z Austinem wygra, ich zdaniem, napewno.

W ten sposób mecz ma trzy niewiadome: co zrobi Austin? Jak spisze się Wood? — Czy Budge jest rzeczywiście graczem wielkim? Dwie rzeczy są natomiast prawie pewne: zwycięstwo Perry'ego nad Woodem i Allisona, van Ryna nad Hughesem z Tuckeyem.

Ale to dopiero 1:1. Resztę zobaczymy...

Ameryka — Niemcy 4:1



Jedna z finałowych gier o puchar Davisa w Wimbledonie. Amerykanie Allison i Van Ryn odnieśli zwycięstwo nad Niemcami v. Cramm i Lundem. Ta gra podwójna definitywnie przypieczętowała zwycięstwo Ameryki

Jak Pusz zdobył mistrzostwo? Jedyny łodzianin, Einbrodt, został trzykrotnie pobity przez Popończyka

Kolarskie mistrzostwa Polski na torze dynasowskim w Warszawie zakończyły się dopiero późną nocą i dlatego wczorajszy „Głos” musiał się ograniczyć do suchych tylko wyników.

Przedewszystkiem należy zaznaczyć, że wbrew zapowiedziom, na starcie znalazł się tylko jeden łodzianin, Einbrodt (Ł. K. S.), a wyniki przez niego osiągnięte nie należą bynajmniej do sukcesów. Najnie spodziewanie Einbrodt został trzykrotnie pobity przez Popończyka i w mistrzostwach większej roli nie odegrał.

Przykrym zgrzytem w naogół

dość udanej imprezie był wypadek Majewskiego, który pochwinięty przez Łączyńskiego, zawadził pedalem o tor i spadł na dół kilka razy koziółkując. Rany, jakie odniósł, są powierzchowne, nie mniej jednak o ponownym starcie nie było mowy. Łączyński został dyskwalifikowany.

Wyniki przedbiegów były następujące: Łączyński pobił Kaczmarzkiego, Popończyk Dziecioła, Einbrodt Dubrawskiego, Pusz Oleckiego, Majewski i Frączkowski weszli walkowerem.

W repesażu Dziecioł pobił Kaczmarzkiego, a Olecki Dubrawskiego. Dotychczas najlepszy czas uzyskał Pusz 13,2.

W pierwszym ćwierćfinale Pusz łatwo pobił Dziecioła, a Frączkowski Oleckiego, Popończyk pobił Einbrodta, Majewski wycofał się wskutek wypadku, a Łączyński został zdyskwalifikowany.

Ponieważ uchyło dwóch zawodników, zrobiono dodatkowy repesaż, z czego niespodziewanie skorzystał Einbrodt, kwalifikując się dalej po łatwym zwycięstwie nad Dzieciołem i Oleckim, Frączkowski pobił

Popończyka, a Pusz łatwo wygrał od Einbrodta w imponującym stylu.

W pierwszym spotkaniu dwóch znów Popończyk pobił łodzianina, a sukces swój powtórzył w biegu rewanżowym.

Dwa spotkania finałowe Pusz — Frączkowski wygrał lekko i bez wysiłku w doskonałej formie Pusz, zdobywając tytuł mistrza Polski najzupełniej zasłużenie.

Rewanż za mistrzostwa

Ciekawa impreza kolarska w Łodzi

Łódzki okręgowy związek kolarski urządza w najbliższy czwartek na torze w Helenowie bardzo ciekawą imprezę p. n. „Rewanż za mistrzostwa Polski”.

Jak już z samej nazwy wynika, głównym punktem programu będzie bieg finalistów mistrzostw Polski: Pusza, Frączkowskiego, Popończyka i Einbrodta oraz dwóch łódzkich sprinterów Zimmermana i Rada.

Pozatem odbędzie się amerykański wyścig parami na dystansie 50 km. (125 okrążeń toru). Wyścig ten budzi specjalne zainteresowanie ze względu na obsadę. Startować bo-

wiem będą członkowie „narodowej drużyny” obok najlepszych łódzkich i zamiejscowych długodystansowców.

Obsada wyścigu będzie następująca: Starzyński, Targoński - Napierała, Mihalak - Olecki, Kielbasa - Kołodziejczyk, Wiecek - Trepper, Wacec - Leśkiewicz, Jaskólski - Kołski, Mirabel - Schmidt, Świątkowski - Zajac, Kołodziejki - Wójcik, Osmólski - Odartus, Iżykowski Szytz - Stolarczyk i Walc, Nalepa.

Zawody odbędą się w godzinach wieczornych, na oświetlonym torze.

Rekord Polski na 1000 mtr. pobit Kucharski na zawodach w Sztokholmie

Drugi dzień międzynarodowych zawodów w Sztokholmie przyniósł znów wielki sukces Kucharskiemu.

Polak startował w biegu na 1 km. w silnej konkurencji Niemca Wenzke i szweda Lundga. — Polak poprowadził bieg od startu do mety, wygrywając w wspaniałej formie w czasie nowego rekordu polskiego 2:29. —

2) Wenzke 2:29,2.

Dawny rekord Polski należał do Kusocińskiego i wynosił 2:29,2.

Wobec dwóch tak wspaniałych wyników, Kucharski stał się rewelacją zawodów i organizatorzy koniecznie pragnęli namówić do startu na 1.500 Kucharski jednak słusznie odmówił, nie chcąc się forsować

Żaden naród nie wytrzyma na dłuższą metę chaosu walutowego

Po ostatniej katastrofie guldena gdańskiego przyszła kolej na guldena holenderskiego, który uchodził za jedną z najsilniejszych walut bloku złotego.

Wprawdzie już raz, przed kilku miesiącami, bezpośrednio po załamaniu się franka belgijskiego nastąpił „atak“ na guldena holenderskiego, równocześnie zresztą z frankiem szwajcarskim, ale obie waluty zdołały się, przynajmniej pozornie oprzeć chwilowo zakusom na swą integralność. Obecnie „atak“ na guldena holenderskiego ponowił się i, jak do tychczas, z pewnym sukcesem.

Pedantyczny ekonomista będzie się starał przez analizę odnośnych stosunków gospodarczych w każdym z poszczególnych krajów, dotkniętych dewaluacją, wykazać powody załamania się waluty, a jeżeli metoda ta nie dopisze, uczyni spekulację odpowiedzialną.

Pozostawiając spekulację jako objaw wtórny na boku, do świadczenia ostatnich lat wykażono, że

załamanie się waluty powstaje w ścisłym związku z międzynarodową sytuacją gospodarczą,

że ani nagromadzenie wielkich ilości złota w podziemiach banków państwowych, ani zrównoważenie budżetu państwowego, nie jest kryterjum dla utrzymania stałości waluty. Dochody indywidualne lub zbiorowe danego kraju nie są wynikiem jego własnej działalności, lecz są funkcją gospodarstwa międzynarodowego

Jeżeli gospodarstwo to znajduje się na równi pochyłej, nie może zdołać zapewnić poszczególnym jego członkom stałego dobrobytu.

Kraje, w których finansisci są dalekowzroczni i z awansu dochodzą do poznania zasady wzajemnej zależności gospodarczej, operacja dewaluacji odbywa się „na zimno“, jak to miało miejsce w Anglii, Japonii, Czechosłowacji i do pewnego stopnia w Stanach Zjednoczonych. W pierwszej chwili świat gospodarczy jest zaskoczony, w następnej wycofuje swoje kapitały, które ulokował u dewaluatora, przenosi je do kraju, szczerzącego się jeszcze zdrową złotą walutą i wyczekuje, dopóty się nie przekona, że to była

dewaluacja „na zimno“, czyli otwarcie wentylu bezpieczeństwa dla utrzymania międzynarodowych stosunków gospodarczych, a temsamem dla równowagi gospodarczej we własnym kraju.

Tylko taka dewaluacja „na zimno“ może (nie musi) osiągnąć swój cel i zapobiec niekontrolowanej inflacji. Z chwilą, kiedy państwo zmuszone jest do takiego kroku, t. zn. kiedy dewiza jego zwoła gwałtownie zaczyna spadać, dewaluacja nabiera charakteru panicznego i wyrządza gospodarstwu narodowemu niepowetowane straty, prowadząc do reglamentacji dewizowej, autarchji, a częstokroć do niekontrolowanej inflacji.

Zachodzi pytanie, czy deflacja jest skutecznym środkiem zapobiegawczym przeciw ewentualnej dewaluacji, jak to ma miejsce we Francji. Polityka deflacyjna a priori zaostrza objawy krzyżysa. Skurczenie się siły na

bywczej jest tym momentem w którym polityka deflacyjna musi się najwyraźniej przejawiać u ludności. Bo gospodarstwu społecznemu brak impulsu, brak materiału ożywczego dla konjunktury. Jest to tylko stadium wyczekiwania, aby przetrzymać przez zaciąganie pasa aż do poprawy międzynarodowej sytuacji gospodarczej. I tu tkwi istota całego problemu: waluta złota—czy dewaluacja?

Jeżeli sytuacja nie zmieni się po pewnym okresie czasu, jeżeli z zewnątrz nie nastąpi impuls ożywczy deflacja nie osiągnie celu. Na dłuższą metę żaden naród nie wytrzyma polityki deflacyjnej, taksamo jak nie wytrzyma chaosu walutowego. Długość okresu tego jest naturalnie zależna od stopy życiowej danego narodu i od stopnia jego zależności od międzynarodowej wymiany towarowej. Im niższy wewnętrzny poziom potrzeb ludności, im

mniejszy udział bierze w handlu międzynarodowym, tem dłużej zdąży się drogą deflacji oprzeć dewaluacji.

Holandja, podobnie jak Belgja, należy do krajów, które posiadają stosunkowo wysoki poziom życiowy i silnie zależą od pojemności zagranicy dla ich surowców i wytworów przemysłowych i dlatego musiały wczesniej wstąpić na drogę dewaluacji — przymusowej.

Na podobnej drodze znajdują się Włochy, których zagraniczny bilans handlowy jest z natury rzeczy bierny i które przeinwestowały się w robotach publicznych z motywów wewnętrznych — politycznych.

Do tego dochodzi akcja wojenna przeciw Abisynji, która ostatnio prowadziła do obniżenia parytetu złota (we Włoszech poniżej 40 proc.) tak że i ten dotychczasowy kombatanat odpadł od bloku złotego.

Najciekawiej przedstawia się sprawa we Francji. Jako najzasobniejsze państwo w złoto, opiera się z podziwu godną wytrzymałością dewaluacji. Ale zarodek „zarazy“ tam już ujawnił się. Będzie zależało od tego, co wyżej powiedzieliśmy. Jak długo?

Czy naród francuski przetrzyma nieokreślony i nieprzewidywany okres aż do naprawy międzynarodowej konjunktury?

Powracamy do pytania, które na łamach naszych już raz zadaliśmy. Czy nie byłoby lepiej, zamiast czekać na niepewny wynik, wkroczyć dzisiaj na racjonalniejszą drogę polityki okrągłego stołu?

Należy to tembardziej uczynić że chaos walutowy może doprowadzić do zupełnie nieoczekiwanych zakłóceń, zwłaszcza wobec chwilowej konstelacji politycznej. Byłoby to może pewnego rodzaju „rozwiązaniem“ kwestji walutowej, chociaż nie idealnym

Udział biegłych w postępowaniu podatkowym

W początkach b. r. izba przemysłowo-handlowa podała do wiadomości zrzeszeń gospodarczych okręgu listy zaprzysiężonych przez nią biegłych księgowych, przedstawionych władzom skarbowym.

Dotychczas brak podstaw dla oceny, w jakiej mierze zarówno władze z urzędu jak i płatnicy korzystają z opiniodawczego współudziału biegłych w postępowaniu podatkowym.

Ze względu na korzyści, jakie zapewnić może powoływanie księgowych w spornych wypadkach, izba zwraca uwagę płatników na możliwość i celowość korzystania z dowodu biegłych.

Ponadto względy rzeczowe przemawiałyby za wydatniejszem korzystaniem z ich usług w charakterze rozjemców w sprawach obrachunkowo-buchalteryjnych, wyłaniających się na tle rozwikływania operacji handlowych między poszczególnymi firmami, jako też w wypadkach konieczności badania stanu przedsiębiorstw przed udzieleniem kredytu itp.

Stale ceny -- mały zbył

Niepomyślna sytuacja w przemyśle bawełnianym

Na rynku tkanin bawełnianych sytuacja w dniach ostatnich kształtowała się bardzo niepomyślnie. Pomimo zbliżającego się sezonu zimowego, fabryki przygotowują się do tego sezonu bardzo słabo, gdyż horoskopy przedstawiają się nie szczególnie.

Pesymistyczne nastroje, jakie obecnie panują wśród producentów oraz hurtowników branży bawełnianej opierają się z jednej strony na tem, że nawet w warunkach normalnych w tym dziale sezon zimowy jest naogół słaby, z drugiej — na tem, iż sezon letni w r. bież. zupełnie się nie udał, co uwidoczniło się w minimalnych targach wśród kupiectwa prowincjonalnego oraz miejscowego.

W związku z tem kupcy nie są w stanie w chwili obecnej zaopatrzyć swoich składów w najniezbędniejsze nawet gatunki towarów, gdyż nie posiadają zupełnie gotówki nie tylko na zakup świeżych towarów, ale co ważniejsze, na wykupienie zobowiązań, jakie podpisali z tytułu zakupów na ubiegły sezon letni.

Pogarszają jeszcze sytuację

ogólną wiadomości, jakie napływają z Gdańska, gdzie dostawcy nasi posiadają stosunkowo duże obligo oraz upadłości, jakie miały miejsce w czasach ostatnich, firm, które do tej pory uważane były za bardzo solidne i pewne

Niespokojny nastrój opanował zarówno sfery producentów, jak i kupców miejscowych oraz zamiejscowych, co w tygodniu ostatnim spotęgowało jeszcze bardziej wiadomość, iż jedna z większych tu tejszych firm bawełnianych wniosła podanie do sądu handlowego o ogłoszenie jej upadłości, w ostatniej jednak chwili je wycofała.

W tych warunkach sytuacja ogólna kształtuje się w branży tej bardzo niepomyślnie, wpływając w pierwszym rzędzie na zaostrzenie warunków kredytowych, co bardziej jeszcze deprymująco wpływa na rozwój stosunków handlowych.

Ceny tkanin bawełnianych ziemnych, w porównaniu z cenami z r. ub., nie uległy dotąd, żadnej zmianie, kształtując się pod znakiem tendencji całkowitej utrzymanej z odcieniem cokolwiek słabszym.

Spis organizacji gospodarczych opracowuje związek izb przem.-handl.

Izba przem. - handlowa podała do wiadomości, iż z uwagi na potrzeby informacyjne w kraju oraz polską ekspansję zagraniczną, samorząd gospodarczy przystąpił do opracowania spisu organizacji gospodarczych o charakterze społeczno-zawodowym.

Dążeniem samorządu gospodarczego jest, aby spis ów wydany drukiem, zawierał możliwie jaknajdokładniejsze i jaknajbardziej szczegółowe dane o wszystkich aktywnych organizacjach gospodarczych, reprezentujących dziedziny produkcji i wyminy, objęte działalnością izb przem. - handlowych na terenie całego kraju. Charakterystyka

każdej organizacji we wspomnianym spisie będzie podana w brzmieniu uzgodnionem z zainteresowanym zrzeszeniem.

W związku z powyższem izba przem. - handlowa wzywa organizacje gospodarcze okręgu łódzkiego, które dotychczas nie zgłosiły jej swego istnienia, aby we własnym interesie skutecznym zgłoszenie w terminie do dnia 1 sierpnia r. b., w przeciwnym bowiem razie zostaną pominięte w omawianym spisie. Nadmieniamy się, iż celem zgłoszenia izbie organizacji dla wpisania jej do wykazu należy przedłożyć statut zrzeszenia w oryginale wzgl. odpisie.

„Schlösserowska“ reguluje stosunki

z najpoważniejszymi swymi wierzycielami krajowymi

Sąd handlowy rozpatrywał sprawozdanie syndyka tymczasowego upadłości firmy „Towarzystwo Schlösserowskiej Przędzalni Bawełny i Tkalni w Ozorkowie“, sp. akc.

Syndyk wyjaśnił sądowi iż aby umożliwić spółce podniesienie upadłości, zwołano, na prośbę zarządu firmy, walne zgromadzenie akcjonariuszy, które wybrało komitet upoważniony do zawarcia układu z wierzycielami w następującym składzie: dyr. Eborowicz, dr. Biederman, dyr. J. Jonszer, i adw. Sieradzki.

Długotrwałe prace wstępne, mające na celu uregulowanie stosunków finansowych między Tow. Schlösserowską a firmą „Polon“ zostały zakończone. Firma „Szaniawa“, która nabyła nieruchomości „Polonu“ przejęła do zapłaty sumę 9000 dol., zabezpieczoną na tych nieruchomościach w formie akcji Banku zachodniego z tytułu długu Towarzystwa Schlösserowskiego, zobowiązując się płacić procenty. Syndyk upadłości „Schlösserowskiej“ zobowiązał się wykreślić kaucje, figurujące na nieruchomościach „Polonu“ na rzecz Towarzystwa, a to natychmiast po wykreśleniu, na skutek uiszczenia przez f. „Szaniawa“ przekazanego jej do zapłaty długu 9.000 dol., wzgl. niezwłocznie po złożeniu przez f. „Szaniawa“ powyższej kwoty z procentami do depozytu sądowego na rzecz Banku zachodniego.

Na skutek upadłości „Polskiego Przemysłu Gumowego“ w Grudniu zgłoszono do pasywów tej firmy należność „Schlösserowskiej“ w sumie zł. 216,736,65 i odsetki zł. 69,175,04 razem zł. 285,911,69.

Do towarów „Textilana“, znajdujących się w posiadaniu „Schlösserowskiej“ skierowano egzekucję władz skarbowych z tytułu zaległości podatkowych powyższej firmy. Ponieważ na towarach tych Tow. Schlösserowskiemu przysługiwał przywilej szczególny za pracę przy ich wykończeniu, w myśl art. 7 prawa o przywilejach i hipotekach, syndyk wobec władz skarbowych żądał wypłacenia masie z sumy, osiągniętej z licytacji, należności Towarzystwa, zabezpieczonej przywilejem. Żądanie to uwzględniono i masie wypłacono przy licytacji kwotę złotych 1,271,53.

Następnie w porozumieniu z

„The British and Polish Trade Bank w Gdańsku“ sprzedany został w wolnej ręki magazyn odpadków bawełnianych na którym bank miał zabezpieczenie z tytułu zastawy, ustalonego w swoim czasie przez Towarzystwo Schlösserowskie. Wobec kwestji spornych, istniejących między bankiem a Towarzystwem, ustalono, iż należności ze sprzedaży wpłacone będą na rachunek winkulowany w Banku Gospodarstwa Krajowego do czasu definitywnego wyjaśnienia sprawy.

Bank Gospodarstwa Krajowego wyznaczył licytację nieruchomości w Ozorkowie należących do Towarzystwa Schlösserowskiego na 26 sierpnia i żąda kategorycznie by masa wpłać miesięcznie na konto długu długoterminowego zł. 3,000, gdy masa może płacić 1.500 i sumę tę regularnie wpłaca. Podobny stosunek wytworzył się i do Banku Zachodniego Sp. Akc. w Warszawie, najpoważniejszego wierzyciela hipotecznego, który część należności próbuje egzekwować, wszczynając kroki przez komornika.

Sąd przyjął do wiadomości sprawozdanie syndyka i zażądał od zarządu masy protokołu ostatniego z brania wierzycieli i ew. wniosków.

Notowania bawełny

NOWY JORK
Loco 12.00, lipiec —, sierpień — 11.67, wrzesień 11.57, październik 11.47 listopad 11.42, grudzień 11.37, styczeń 11.39, luty 11.38, marzec 11.36, kwiecień 11.36, maj 11.37.

NOWY ORLEAN
Loco 11.90, lipiec —, październik 11.40, grudzień 11.34, styczeń 11.34, marzec 11.34, maj 11.34.

LIVERPOOL
Loco 6.91, lipiec 6.64, sierpień 6.47, wrzesień 6.31, październik 6.22, listopad 6.13, grudzień 6.10, styczeń 6.07, luty 6.06, marzec 6.05, kwiecień 6.03, maj 6.02, czerwiec 6.04, lipiec 5.98.
Egiptka: loco 8.10, lipiec 7.91, październik 7.81, listopad 7.82, styczeń — 7.79, marzec 7.78, maj 7.77, lipiec 7.77.
Upper: loco 7.73, lipiec 7.38, październik 7.04, listopad 6.96, styczeń 6.97, marzec 6.97, maj 6.95, lipiec 6.92.

BREMA
Loco 14.02, lipiec —, październik 12.77, grudzień 12.76, styczeń 12.78, marzec 12.82, maj —.

ALEKSANDRIA
Sakellariids. Listopad 14.54, styczeń 14.48, marzec 14.49.
Ashmouni. Sierpień 13.25, październik 12.59, grudzień 12.44, luty 12.46.

Sklepy białostockie w Łodzi

zagrażają miejscowym hurtownikom i przemysłowcom

W ostatnich tygodniach zaobserwowano w Łodzi bardzo charakterystyczne zjawisko, swego rodzaju ekspansję właścicielstwa białostockiego na rynek łódzki.

Jak wiadomo, Łódź jest poważnym odbiorcą artykułów białostockich, z których w pierwszym rzędzie wymienić należy towary tanie paltowe oraz ubraniowe welury.

Dotychczas zbyt artykułów białostockich na rynek łódzki odbywał się za pośrednictwem łódzkich hurtowników oraz składników, z którymi producent białostocki był w stałym kontakcie.

Obecnie system ten ulegać zaczyna poważnej zmianie; szereg fabryk z Białegostoku zakłada w Łodzi własne sklepy fabryczne, które sprzedają wyroby białostockie po cenach niższych, aniżeli te, jakie pobierali poprzedni hurtownicy, wciel składnicy łódzcy. Zaznaczyć należy, iż zakładanie sklepów tych ma dla Łodzi podwójne znaczenie ponieważ z jednej strony godzi ono bezpośrednio w hurtowników łódzkich, którzy ze sprzedaży towarów białostockich czerpali dotąd pewne zyski, z drugiej zaś strony jest rzeczą jasną, że założenie sklepów fabrycznych przez producentów białostockich przyczyni się do zwiększenia zbytu tych artykułów nie tylko na terenie samej Łodzi, ale i na prowincji.

Niezależnie od tego, zaznaczyć należy, że na tutejszym rynku pojawiły się już pierwsze partje towarów białostockich zimowych, producenci

łódzcy bowiem z sezonem się nieco spóźnili. Towary białostockie konkurują skutecznie z naszymi producentami.

Rynek pieniężno-towarowy

Cedula giełdy łódzkiej

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	Sprzedaż	Kupno
Dolary	5.27	5.26
Budowlana	43.00	42.75
Dolarówka	53.50	53.00
Inwestycyjna	108.00	107.50
Stabilizacyjna	66.50	66.00
Bank Polski	91.00	90.50
Tendencja utrzymana.		

Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była niejednorodna, przy obrotach niewielkich. Z braku transakcji dewizy na Medjolan i Amsterdam nie były notowane. Notowano: Bruksela 89.80 (plus 30), Berlin 212 (-10), Kopenhaga 117.30 (plus 10), Londyn 26.26 (plus 1), Nowy Jork — kabel 5.29.75, Paryż 34.97 (-1), Praga 21.90 (-2), Sztokholm 135.50 (plus 20), Zurych 172.65 (-5). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 177, szyling austriacki 101, korona czeska 21.30 (-12), frank francuski 34.96, frank szwajcarski 172.20, liry włoskie 38.50, funt angielski 26.30, dolar — 5.27.50, rubel złoty 4.72, dolar złoty 9.12, rubel srebrny 1.82, bilon 0.84. — Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.25.

AKCJE

Na rynku akcyjnym obroty były ograniczone. Jedyne większych transakcji dokonano akcjami Banku Polskiego po kursach mocniejszych. Notowano: Bank Polski 91 — 92.75 — 92.50 (plus 100), Cukier 33 (-25), Starachowice 35.50 (-10).

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych przeważała tendencja słabsza, przy większych obrotach 7 proc. stabilizacyjna, 5 proc. konwersyjna i 5 proc. Warszawy no-

wemi. Notowano: 4 proc. dolarowa 52.75 (-40), 5 proc. konwersyjna 68.25 — 68.13 (-12), 5 proc. kolejowa 82.6 proc. dolarowa 82.50 — 82.25 — 82.75 (-25), 7 proc. stabilizacyjna 65 — 65.25 — 64.50 (-150), odcinki po 500 dolarów 65.75 — 65.25, 8 proc. obligacje budowlane B. G. Kr. I emisja 93, 4 proc. ziemskie 45, 4 i pół proc. ziemskie 48.50 (plus 50), drobne odcinki 48, 8 proc. ziemskie 47 (-50), 5 proc. Warszawy nowe 57.75 (-88), 5 proc. Radomia nowe 41.75 (-25), 5 proc. Siedlec nowe 41.75, 6 proc. obligacje m. Warszawy VI emisja 66.50 (-50). Transakcje dokonane a nienotowane: 3 proc. budowlana 42, 8 proc. dillonowska 94.25, 4 i pół proc. listy zastawne m. Warszawy 68.13, odcinki po 500 złotych 69, po 200 zł. 73, 4 i pół proc. listy m. Łodzi 54, 5 proc. m. Łodzi stare 59, za 7 proc. śląską żądano 74, za 7 proc. warszawską dolarową — 73.

Notowania giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi

Zyto 12.25 — 12.50, pszenica 16.25 — 16.75, owies jednolity 16.00 — 16.50, owies zbierany 15.50 — 16.00, mąka żytnia 1) 19.00 — 20.00, mąka żytnia 2) 20.00 — 21.01, mąka pszenna 28.50 30.50, otręby żytnie 8.25 — 8.50, otręby pszenne 8.00 — 8.25, otręby grube 8.25 — 8.50, rzepak 29.00 — 30.00, makuch lniany 15.50 — 16.50, makuch rzepakowy 13.50 — 14.50, lubin niebieski 11.50 — 12.00, lubin żółty 12.75 — 13.25. Usposobienie ogólne spokojne.

Losowanie

premijowych książeczek P.K.O.

Dnia 25 lipca 1935 roku odbyło się w centrali P. K. O. w Warszawie 26-te losowanie książeczek na premijowane wkłady oszczędnościowe serji II-ej.

Po złotych 1.000 — otrzymują właściciele następujących książeczek:

51489	52208	52650	54186	55208	55270
55831	56048	57078	57510	57610	57821
57924	58195	58472	58669	58815	59256
60533	61858	61984	62020	65088	65836
66061	66351	67106	67691	67732	68583
69244	69496	69744	70858	71972	72044
72352	72392	73468	74726	74900	75400
75897	76617	76873	77294	77855	78373
78946	80332	80736	82983	83754	84758
87537	87699	88136	88377	89319	91558
91637	92311	93235	94324	94511	94523
94588	94709	96121	96803	96939	98627
98866	98868	99236	99426	99619	100548
101061	101889	102040	102428	102449	
102601	103681	105931	106132	106786	
107526	108181	108265	109220	109553	
110752	111629	111816	112110	113312	
113463	114202	114556	115189	115471	
115671	116398	116398	116767	116869	
117230	117504	118894	8993.		

Wylosowane dawniej a niepodjęte książeczki premijowane serji II-ej nr. 113.345.

W obrotach guldenem gdańskim zaznaczyć się daje zupełny brak materiału

Alarmujące wieści o b. znacznym spadku florena holenderskiego okazały się nieuzasadnione. Największe odchylenie od kursu przed spadkiem wynosiło 1 proc. Przyczyną tego spadku było zaniepokojenie z powodu grożącego w Holandji przesilenia rządowego. Przypuszczano, że nowoutworzony rząd pójdzie na drogę dewaluacji, co pociągnęło za sobą spadek florena.

Zaniepokojenie o florena wpłynęło na obniżkę w Warszawie kursu papierów wartościowych a przede wszystkim 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej, która spadła w ciągu trzech dni z 68 i jednej czwartej na 65 i pół. W dniu wczorajszym wskutek pewnego uspokojenia, pożyczka stabilizacyjna podniosła się do 66 i jednej ósmej. Na tle ucieczki od florena holenderskiego podniosły się waluty anglosaskie, wskutek zwiększenia się popytu na te waluty. —

Los lira włoskiego, jest ściśle

związany z sytuacją polityczną Włoch. Na poważny spadek lira mogą wpłynąć kolosalne ostatnio wydatki na przygotowania wojenne i ew. wojna. O ile przed spadkiem kurs czeku na Medjolan wynosił 43.75, to ostatnie notowanie giełdy warszawskiej z dnia 23 b. m. wynosiło 41 i pół. Kurs banknotów włoskich w obrotach międzybankowych wynosił wczoraj 40 za sto i 39 w placeniu.

W obrotach guldenem gdańskim, daje się zauważyć zupełny brak materiału na rynku walutowym. Gulden jest poszukiwany, gdyż wskutek jego obniżonej wartości, przedsiębiorstwa polskie pokrywają swoje zobowiązania w Gdańsku banknotami gdańskimi, względnie czekami na Gdańsk. Kurs guldena w obrotach międzybankowych, wynosi 94 w placeniu i 95 w zdaniu przy zupełnym braku materiału.

Powrót kosiarza



Piórkowy szkic znanej malarki Violetti.

W Orłowie-Morskiem

nabyć można codziennie

„Głos Poranny”

w kiosku przy wejściu na plażę Orłowską

ZAKOPANE

Pensjonat „Mirabella”

UL. PIŁSUDSKIEGO. — TELEF. 677

położony w centrum w pobliżu lasu. Wykwintna kuchnia. W pokojach bieżąca ciepła i zimna woda. — Garaże. — CENY B. PRZYSTĘPNE

ORYGINALNE PROSZKI
„MIGRENO- NERVOSIN”
 R.M.S.W. 101599
 ZNAK FABR.
KOGUTKIEM
 SA ŚRODKIEM KOJĄCYM BÓLE
 ZASTOSOWANIE:
BÓLE GŁOWY
 MIGRENA, NEURALGJA
BÓLE ZĘBÓW
 GRYPA, PRZEZIĘBIENIA
 BÓLE: ARTRETYCZNE, STAWOWE, KOSTNE I T.P.
 ŻĄDANIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW
 ZE ZN. FABR. **KOGUTEK**
 SPRZEDAJA APTEKI

Przed wyjazdem na letnisko należy zaopatrzyć się w proszki z Kogutkiem

SANATORJUM W CHEŁMACH

dla dorosłych i dzieci

w sosnowym lesie

Wszelkie wygody: woda bieżąca, światło elektryczne, telefon.

stała opieka lekarska.

Dietetyczna kuchnia.

Wiadomość na miejscu, lub tel. 12260 127-81.

LECZNICA

ze stałymi łóżkami

DLA CHORYCH NA

uszy, nos, gardło

i dróg oddechowych

Piotrkowska 67, tel. 127-81

9z. — 2p. 4 — 8 w. przyjm. Dr. Z. Rakowski

Wezwania na miasto.

Dr. J. Nadel

AKUSZER-GINEKOLOG

przyjmuje od 2—5 i 6—7.30 w.

Andrzeja 4, tel. 220-92

Dr. med. HELLER

Spec. chorób wenerycznych, moczopłciowych i skórnych

Traugutta 8. Tel. 170-89

Przyjmuje od 8—11 i od 4—8 wiecz. w niedziele i święta od 10—12 pp.

Dr. med.

TREPMAN

specjalista chorób wenerycznych, skórnych, moczopłciowych

Zawadzka 6, front II piętro, telef. 234-12

przyjmuje od 8—12, 2—4 i 6—9 wiecz.

W niedziele i święta od 8—1 pp.

Jedynie kino dźwiękowe w ogrodzie

RAKIETA

Sienkiewicza 40, tel. 141-22

Widownia zabezp. od niepogody i chłodu.

Początek w dni powsz. o 4, w sob. i niedziele o 12

Dziś i dni następnych!

Fenomenalny śpiewak, genialny artysta

w roli FRANCISZKA SZUBERTA w największej atrakcji artystycznej świata p. t.

MARZENIA MIŁOSNE

który z maesterją wykonywa szereg pieśni w języku niemieckim m. in. „Leise flehen meine Lieder”
 Na I-szy seans wszystkie miejsca po 54 gr. Następnny program: „Kwaciarka z Prateru”

Ryszard Tauber

PARK HELENÓW — tel. 209-32
 Już jutro, w niedzielę, dnia 28 lipca o godz. 8.45 wiecz.

Jedyny występ znakomitych art. scen stołecznych **EUGENJUSZ BODO**, najulubieńszy aktor filmowy, **Stefcia GÓRSKA** Znakomita artystka teatru „BANDA”. Przy fortepianie p. A. Gimpel. — Przystępny występ do parku przysługuje już od godz. 2 pp., w którym koncertuje doborowa orkiestra pod dyr. S. Pietruszki. — Bilety wejścia w cenie zł. 1.09, oraz specjalne miejsca siedzące po zł. 3.30 do nabycia w Cukierni Turzeckiej (Piotrkowska 12) oraz w kasie Parku „Helenów” — Passe-partouta, prócz urzędowych nieważne.

Park HELENÓW.STOW. POMOCY BIEDNYM
„TOMCHAJ-ORCHIM”**Zabawa Ogrodowa**która miała się odbyć w niedzielę,
dnia 21-go lipca r. b., została z
powodu niepogody odłożona na
niedzielę, 4-go Sierpnia 1935 r.
Bilety są ważne.**Ogłoszenia drobne****Kupno i sprzedaż.**OKAZJA! 10 krzesel i 2 fotele
dębowe, gobelinem na sprzą-
nach kryte do sprzedania. Pił-
sudskiego 66 w składzie mebli.
097-2WÓZKI dziecięce, wytymacski
po cenach przystępnych poleca
Marja Jakobi, Piotrkowska 107,
sklep w podwórzu.**Różne**ZGUBIONO kwit kaucyjny E-
lektrowni Łódzkiej za Nr. 30559
na zł. 40.— na nazw. Ludwik
Wajkselisz, Narutowicza 41.**Uzdrowska i Łódzka**GŁÓWNO. Pensjonat Wiena.
Willa Rosenberga, Stary War-
chałów, 5 minut od stacji, po-
łożona w okolicy górskiej, w
starym suchym sosnowym le-
sie, rzeka, plaża, pokoje sło-
neczne, kuchnia wykwińska, na
żądanie dietetyczna. Ceny niskie.
Kuchnia rytualna. 025-2KOLUMNA! Piękny pokój u-
meblowany do wynajęcia. Wi-
domość: Kolumna, willa „Wista”
tel. Nr. 12. 100-2PRZYJMĘ 2 chłopców w wieku
lat 10-13 do kompletu. Wi-
śniowa-Góra, pensjonat Liechten-
feldów, Helena Odeska. 08-2PENSJONAT „Trzech Róś” w
Teofilowie pod Spalą nad Pili-
cą, pięknie położony, las, plaża.
Ceny niskie. Inż. Z. Gerszo-
nowicz, poczta Inowłódz. 503-2**Lokale**3 POKÓJE z wygodami, na I
piętrze do wynajęcia od zaraz.
Wiadomość: Zawadska 10 u
dozorcy. -36-10 i 7-10 POKOJÓWE mies-
kania komfortowe do wynaję-
cia w domu Przejazd 36. Zgło-
szenia: Piotrkowska 40 do p.
Hermana w dni powszednie
10-12 i 4-6 popołudniu.Jesteś głodny, wstap na chwile!
„ŚWITEŻ” Cie powita mile!**OTWARCIE 28 lipca 1935**

MLECZARNI - CUKIERNI

„ŚWITEŻ”

Łódź, 6-go Sierpnia Nr. 2. Tel. 115-67

Kino**PALACE****Piotrkowska 108****Dziś premiera!**Film produkcji wiedeńskiej
mówiony i śpiewany po
niemiecku!Bożyszczę kobiet, król tenorów, artysta
opery wiedeńskiej**Ryszard
Tauber**

olśni swym śpiewem w precudnym filmie p. t.

ROMANS TENORA

w pozostałych rolach polski KRUKOWSKI

**Zygfryd Arno
Claire Romer****MIŁOŚĆ! - ROMANS! - PIKANTERJA!**Choć jest kryzys, choć jest bieda
Lecz bez „OLLA” żyć się nie da!**! OLLA !**
" Gum..? "**Kupujcie
z 1-go źródła****Wielki wybór:**WÓZKÓW dziecięcych
ŁÓŻEK metalowych
MATERACY wyścielanych
MATERACY sprężyn.
„Patent”
ŁÓŻEK polowych
w fabrycznym
— — — — —
składzie „DOBROPOL”
ŁÓŻEK komodowych
WYTYMACZEK
marki „Rubber”
ŁODÓWEK
LEŻAKÓW, HAMAKÓW
ROWERÓW i drzewyn
Łódź, Piotrkowska 75
w podwórzu. — — — — —**Ogłoszenie o licytacji.**Podaje się do wiadomości, iż w sali Nr. 9 Sądu
Grodzkiego przy ulicy Trębackiej Nr. 18, o godz. 11-jej
odbędzie się publiczna sprzedaż przy znacznie zni-
żonych cenach wywoławczych, następujących par-
cel, należących do**Akc. Tow. Przem. Juljusza Heinzel,**
a mianowicie:**7 sierpnia 1935 r.**parceli fabrycznej 2 Centrali, przy ul. Nowoprojektowa-
nej bocznej od ul. Sienkiewicza 49

parceli, 6, 15 i 18 przy ul. Brzeźnej i Sienkiewicza 149/157.

Bliższych informacji udziela biuro przy ul.
Piotrkowska 104. J. B. Lange, Adwokat.**Wyśmienite LODY**

porcja 35 gr.

wraz z wodą sodową i waflem czekoladowym

oraz

KOLACJE JARSKIE

z 5-ciu dań po 90 gr.

poleca

Cukiernia „ZRÓDŁO”

Przejazd 1. — Tel. 209-87 i 133-72

KUPCYktórzy polecają
swoje towary

w „GŁOSIE PORANNYM”

nie znają
zmniejszenia
obrotów**CORSO**Początek w dni powsz. o 4,
w soboty, niedziele i święta
o godz. 12-jej.Ceny miejsce: 50 i 54 gr.
następne 54, 85 i 1.09**PARK HELENÓW** tel. 209-32
Dziś, w sobotę, dn. 27 lipca
o godz. 9 wiecz.REWELACYJNY WYSTĘP
ULUBIENCÓW CAŁEJ POLSKIW programie: Pieśni i piosenki pełne czaru,
humoru i sentymentu oraz tańce. Przystępny wstęp
dobrej orkiestra pod dyr. S. Pietruszki. Bilety w cenie zł. 1.09
oraz miejsca siedzące po 2.20 do nabycia w kasie Parku „Helenów”.**NASZ BEZKONKURENCYJNY PROGRAM!**I. — **Wielka bomba śmiechu!****Tu rządzi humor**

W roli głównej: niezrównani komicy

Flip i Flap oraz Polly Morau,
Mickey Mouse i Lupe Velez

1500 najpiękniejszych girlsów! — Ogromna orkiestra!

Humor! — Śmiech! — Muzyka!

II. — **Wielka epopea miłości i bohaterstwa!****NOCNY LOT**

W rolach głównych 6 największych sław ekranu

**John Barrymore, Clark Gable, Myrna Loy,
Robert Montgomery, Helene Hayes, Lionel
Barrymore.** — Arcydzieło, które nie ma sobie równych!

Sala należycie wentylowana i chłodzona

Ola Lilith, Zymra Zeligfeld, Judyta Berg, Władysław Godik

Passe-partouts, prócs urzędowych nieważne

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie —
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia sa wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem
redakcyjny 1.50; w tablicy: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca
50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie 1.50
Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze 1.20. Ogłoszenia awersyjne i zaślubinowe 12 zł. Ogło-
szenia samolejące obliczone są o 30% drożej, wraz zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek
30%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor odp. Stanisław Rożniecki Za Wydawnictwo „Press”, wydawnictwo sp. z ogr. odp. Eugen Jasz Krowcan. W drukarni własnej Piotrkowska 101